Nr. 218. Kraków, Sobota 24 Września 1887. Rocznik VI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód nadesłać** przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, o wczesne nadsyłanie przedpłaty dla uregulowania nakładu.

Prenumerata wynosi:

W miejscu: kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** centów.

w innych krajach europejskich: kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: E. Silbersteina, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, Rynek Główny Nr. 17 w oficynie, — Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej.

W Administracyi *Nowej Reformy* można prenumerować wychodzące we Lwowie pismo literackie „*Ruch*“ po cenie dla prenumeratorów *Nowej Reformy* bardzo znacznie, bo o 1/3 część zniżonej. Prenumerata „*Ruchu*“ dla naszych prenumeratorów wynosi:

kwartalnie . . . **1** złr. **20** ct.
miesięcznie . . . **40** ct.

Uzupełniające wybory do Rady państwa.

Jak w roku zeszłym wybór p. Stanisława Szczepanowskiego w miejsce ś. p. Hoppena — tak obecnie wybór dra Lewakowskiego Augusta w miejsce p. Jasińskiego jest bardzo ważnem *signum temporis*, nad którem ultra-rządowa większość Koła polskiego dobrze zastanowić by się powinna. Ś. p. Hoppen był z wiernych najwierniejszy. Prezes Koła nie miał może gorętszego zwolennika, bardziej karnego towarzysza. Kiedy najwierniejsi już mruczeć poczynali i powątpiewać, czy droga ślepego dla rządu posłuszeństwa jaką p. Grocholski Koło wiedzie, jest dla kraju dobrą — ś p. Hoppen nie wahał się na chwilę nie namyślał się i nie narzekał, ale szedł tak, jak radził a raczej jak chciał prezes. I w miejsce takiego filara polityki prezesa wybrała wielka własność kogo? człowieka młodego, pełnego energii i samodzielności, oryginalnego w poglądach, a już tem samem nie skłonnego do ślepego posłuchu — który też otwarcie wyzuawał się przeciwnikiem dotychczasowej niewolniczej polityki Koła. Co więcej: było to w chwili właśnie, kiedy sprawa naftowa stała na czele spraw naszych w Wiedniu, a postępowanie w sprawie tej zarówno rządu jak większości Koła polskiego nie tylko w kołach nafciarskich, ale też i w opinii całego kraju żywe obudzało niezadowolenie. W takiej chwili wybór właśnie jednego z głównych reprezentantów przemysłu naftowego, jednego z tych, co najsilniej przeciw postępowaniu rządu i większości występowali — miał, rzec można, podwójnie opozycyjne znaczenie.

Nie mniej znaczącym jest dokonany wczoraj wybór p. Augusta Lewakowskiego w okręgu gmin powiatów Gorlice-Jasło-Krosno, w miejsce prezydenta Jasińskiego. Były poseł przez długie lata był sekretarzem Koła — posiadał pełne zaufanie prezesa Grocholskiego, od polityki jego nigdy ani na włos nie zbaczał, czynił nieraz dla tej polityki poświęcenie ze swoich zapatrywań, a czynił to nie tylko w pełnej Izbie, gdzie posłowie związani są solidarnością, ale i w samem Kole polskiem, gdzie przecież każdy ma nietylko prawo ale i obowiązek, zapatrywaniom swoim dać wyraz i bronić ich do ostatka. To też p. Jasiński należał do ulubieńców prezesa, który złożenie mandatu przez p. Jasińskiego uważał jako klęskę i starał się temu zapobiedz.

W miejsce tego drugiego filaru dzisiejszej polityki Koła polskiego — wybrano posła, którego większość Koła bezwarunkowo do „swoich“ zaliczyć nie będzie mogła. W Izbie pełnej oczywiście nie złamie on solidarności — w Kole niewątpliwie zachowa pełną samodzielność zdania i niezawisłość przekonań, a przekonania te nie idą wcale w kierunku większości, której polityki nowy poseł nie pochwala. Stanowczo postępowy, szczery autonomista, dla którego autonomia narodowa nie jest chorągiewką ale sztandarem, czujący głęboko szkody, jakie krajowi wyrządził system bezwarunkowego poddania się woli rządu — poseł Lewakowski zasili w Kole polskiem grono tych, którzy usilnie a bezskutecznie dążą do zwrócenia polityki Koła na tory bardziej stanowcze i samodzielne.

Wybór ten witamy tem radośniej, że myśmy sami dzwonili także na to kazanie. P. Lewakowski był naszym kandydatem od pierwszej chwili, gdy sprawa wyborów w okręgu gorlicko-jasielsko-krośnieńskim stanęła na porządku dziennym. Niech ten fakt będzie otuchą dla naszych przyjaciół politycznych w kraju, i przekona ich, że byle tylko nie tracić wiary we własne siły, nie zniechęcać się i rąk nie zakładać, a zwyciężać można nawet w kuryi włościańskiej, w której dotychczas najmniej się kuszono o to, zanadto wysokie mając wyobrażenie o potężnym wpływie organów rządowych na włościańskich wyborców. Nie jest ten wpływ tak potężnym, jak się zdawać mogło — ale oczywiście stałby się nim musiał, gdyby stronnictwo niezawisłe a postępowe bezczynnie założyło ręce. Wybór wczoraj dokonany przekonać powinien, że praca stronnictwa i jego dziennikarskiego organu bezowocną nie była, i że coraz szerszym kołom w kraju poczynają się otwierać oczy na wielkie błędy polityki większości, na jej bezskuteczność, na niezbędną potrzebę zmiany metody postępowania.

W trzech jeszcze okręgach wyborczych mają być w ciągu miesiąca października dokonane wybory uzupełniające do Rady państwa: w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej, w miastach Tarnów-Bochnia, i w wielkiej własności tarnowskiej. Ściśle obliczyć szanse tych wyborów. nie jest jeszcze dziś możliwem — ale mamy uzasadnioną nadzieję, że wyjdą z nich przeważnie kandydaci, którzy zasilą w Kole polskiem żywioł zupełnie niezależny i nie zapiszą się w szeregi bezwzględnie rządowe.

W obronie honoru narodowego.

W N. 213 *N. Reformy* podaliśmy doniesienie *N. Zür. Ztg.*, przyznające toczącemu się w Zürychu śledztwu o fałszerstwo banknotów charakter polityczny, z powodu iż uwięzieni są Polakami. Zaprotestowaliśmy wówczas przeciw temu przez wiedeńskie dzienniki powtórzonemu oszczerstwu, zaznaczając, iż sprawa polska z fałszerzami banknotów nie miała i nie ma nic wspólnego, i że naród ich zawsze od siebie odpychał. Wyraziliśmy też nadzieję, że szwajcarskie wychodźtwo nasze ze swej strony przeciw podsuwaniu tego brzydkiego wspólnictwa także zaprotestuje. Okazuje się to dzisiaj zbytecznem — sama bowiem *N. Zür. Ztg.* uczciwie odwołuje potwarz, pisząc w numerze swym z d. 16 bm. co następuje:

„Nasze wczorajsze doniesienie o przybyciu rosyjskiego posła w sprawie fałszerzy banknotów polega na omyłce. Rosyjskie poselstwo nie ma z tem nic do czynienia. Ciż sami zbrodniarze już poprzednio w Szwajcaryi i Anglii tym samym trudnili się przemysłem, a następnie gdy ich schwytano usiłowali całej sprawie dać pozory przestępstwa politycznego — twierdząc — że jako Polacy chcieli przez fałszowanie rosyjskich pieniędzy szkodzić państwu rosyjskiemu — a pomagać sprawie polskiej. Przejrzano jednak tę obłudną szatę — a obecnie już nie poselstwo rosyjskie, resp. za jego pośrednictwem rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wmięszało się w sprawę. ale ministerstwo skarbu, jako reprezentant rosyjskiego skarbu państwa, któremu zbrodnia miała wyrządzić szkodę. Jako zastępca poszkodowanego przybył tutaj z Berna prof. Koenig, który jak wiadomo, w bardzo pouczającej broszurze omówił poprzedni tego rodzaju wypadek zbrodni, popełnionej w Genewie“.

Spodziewać się należy, że dzienniki wiedeńskie, które powtórzyły pierwsze doniesienie *N. Zür. Ztg*, powtórzą także i odwołanie, co jest tem bardziej pożądanem w tej chwili, kiedy defraudant Zalewski, najwidoczniej w tym kierunku instruowany przez swego obrońcę dra Ellbogena, swoją ohydną zbrodnię stara się upiększyć jakiemiś patryotycznemi pobudkami.

Przyjaciel nasz ze Szwajcaryi, który nam nadesłał powyższe odwołanie *N. Zür. Ztg* dodaje w liście:

„W dniu dzisiejszym (20 b. m.) odbywa się w Pfäffikon, kantonie zürichskim, sąd przysięgłych w tej sprawie przeciw Wincentemu Szumowskiemu i spólnikom. Szumowski już był podobno poprzednio karany za fałszerstwo tak w Szwajcaryi, jak w Anglii“.

Ankieta szkolna.

(Dokończenie).

Art. XXIV. Wszystkie wydatki:

a) na wystawienie lub najem i wewnętrzne urządzenie budynków dla szkół w artykule XVIII wymienionych;

b) na wystawienie lub najem pomieszkań dla nauczycieli tych szkół, o ile im służy do tego prawo;

c) na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki szkolne i pola na szkółkę owocową lub pasiekę, niemniej miejsca na ćwiczenia gimnastyczne;

d) na utrzymanie, opał, oświetlenie i obsługę budynków pod lit. a), i na utrzymanie pomieszkań nauczycieli pod lit. b) wymienionych, tudzież na utrzymanie sprzętów szkolnych, ogrodu, pasieki i miejsca ćwiczeń w dobrym stanie, — ponoszą właściwe gminy, o ile nie są pokryte na podstawie prawomocnych zobowiązań trzecich osób, korporacyi, funduszów albo zapisów.

Dochodów miejscowego funduszu szkolnego można użyć na pomienione cele tylko pod warunkami w artykule XXII wskazanymi. Zresztą Rady szkolne okręgowe wpływać będą na gminy, żeby się starały zebrać na wydatki tego rodzaju osobne fundusze, jako odrębny dział miejscowego funduszu szkolnego wyłącznie na nie przeznaczony.

Dodatki do podatków na te cele wymagają zatwierdzenia Wydziału powiatowego, jeżeli rocznie co do wydatków pod *a*, *b*, *c* wyszczególnionych 50 prc. co do wydatków pod *d*, zaś 25 prc. bezpośrednich podatków stałych razem z dodatkami rządowymi w gminie opłacanych przekraczają.

Obszar dworski w obrębie gminy położony przyczynia się do opędzenia tych wydatków w stosunku w artykule XVIII za zasadę przyjętym.

Zasiłki na nie mogą w razach wyjątkowych udzielane być gminom z funduszu szkolnego okręgowego lub krajowego w formie zaliczek, które po upływie pewnego czasu naraz lub w ratach mają być zwracane.

Art. XXXI. Funduszem szkolnym okręgowym zarządza Rada szkolna okręgowa pod nadzorem Rady szkolnej krajowej i według jej instrukcyi.

Absolutorya z zamknięć rachunkowych funduszów szkolnych okręgowych pobierających zasiłki z funduszu szkolnego krajowego wydane być mogą tylko w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Fundusz szkolny okręgowy ma wszelkie prawa funduszu publicznego, a należytości jego wypływające z ustawy, można ściągać drogą egzekucyi politycznej.

Art. XXXIII. Do funduszu szkolnego wpływają:

a) dochody z majątku zakładowego;

b) dodatek do byłego funduszu szkół normalnych ze skarbu państwa wypłacany;

c) zasiłek z funduszu krajowego, jaki na ten cel zamieszczany będzie corocznie w budżecie krajowym;

d) dochody z innych źródeł na to osobnemi ustawami przeznaczonych;

e) zapisy i darowizny osób prywatnych, korporacyi lub instytucyi;

f) dodatki od gmin i obszarów dworskich w miejscowościach, w których nie ma jeszcze szkół ludowych i funduszów szkolnych miejscowych (Art. XVIII).

Art. XXXIV. Wydział krajowy zarządza funduszem szkolnym krajowym.

Radzie szkolnej krajowej służy prawo asygnowania z niego w granicach rocznego przez Sejm uchwalonego budżetu i w granicach ustawami zakreślonych.

Wydział krajowy układa na podstawie projektu, przez Radę szkolną krajową przedłożonego, preliminarz funduszu szkolnego krajowego i składa z jego zarządu corocznie Sejmowi rachunek.

Art. XXXV. Dochody funduszu szkolnego krajowego w Art. XXXIII pod f) wymienione, mają być korzystnie lokowane, i obracane wyłącznie na rzecz przyszłej szkoły tej miejscowości, od której pochodzą. Skoro w niej wejdzie w życie miejscowy fundusz szkolny. możliwe zwyżki do niego wcielone zostaną.

Z innych dochodów funduszu szkolnego krajowego mają się załatwiać takie wydatki na szkoły ludowe, do których według niniejszej ustawy nie są obowiązane ani fundusze gminne, ani fundusze szkolne okręgowe.

Do tych należą:

a) dodatki do płacy, przyznawane co lat pięć nauczycielom szkół ludowych;

b) zasiłki udzielane funduszowi emerytalnemu, z którego wypłacać się będą emerytury i zapomogi nauczycielom, oraz pensye ich wdowom i sierotom;

c) potrzeby szkół całego kraju ogólnej natury;

d) zasiłki udzielane funduszom szkolnym okręgowym.

§ 2. Mojemu ministrowi oświecenia polecam wykonanie niniejszej ustawy.

Sprawozdanie z wystawy.

IV.

(*Pawilon szkół przemysłowych*).

(Dalszy ciąg).

10) Szkoła początkowa przemysłowa na Kleparzu w Krakowie

Za ważną bardzo zasługę nauczyciela uznać należy, że na najniższym nawet stopniu nauki stygmów nie używano, lecz drogą metodyczną na podstawie rysunku z tablicy przerabiano z dobrym wynikiem początkowo ornament geometryczny z wolnej ręki, a następnie ornament wolnoręczny. Postęp uczniów w oddziale 1szym wcale dobry, w 2gim, jakkolwiek i tu widać prawidłowy tok nauki. — mniej wybitny. Dobór przykładów w 3 i 4 oddziale bardzo jest odpowiedni; stolarze i ślusarze przedstawiali okucia, konsole, kraty, szczegóły stolarskie bardzo wprawnie, brak tylko wpisywanych wymiarów. Szewcy rysowali tradycyjne podeszwy z obcasami i bez obcasów, z czem się i tu oczywiście z przyczyn powyżej wyłuszczonych zgodzić nie możemy.

11) Szkoła początkowa przemysłowa na Smoleńsku w Krakowie.

Początki dawano za pomocą stygmów jednocentymetrowych, sąd o tem w zasadzie już wypowiedziano. Ćwiczenia nowe wykonane z wielką precyzyą, a skromne cieniowanie rzecz podnosi. W dalszym ciągu stygmów się pozbyto. dobór przykładów, na podstawie rysunku z tablicy wykonanych, bardzo jest odpowiedni, metodyczny tok nauki zadowalający, ilość i jakość prac uczniów zasługuje na uznanie.

12) Szkoła św. Ducha w Krakowie.

Dostrzegliśmy tylko rysunki klasy 4tej. Toku i metody nauki z nich nie widać. Najrozmaitsze przedmioty bez należytego wyboru rysowano prawdopodobnie z wzorów. Są tam rzeczy ślusarskie, całe monumenty kamieniarskie, ornamenty, ozdobne litery, gotyckie okna w kamieniu, wykonane ołówkiem, piórkiem. tuszem, farbami, wszystko w jednej tece. Jakkolwiek z przedstawionych rzeczy wiele wykonanych wybornie, czasem nawet z taką precyzyą, lekkością i werwą, iż uzasadnione są wątpliwości, ażali też uczeń sam to robił, a to tembardziej, że wiele z ornamentów zawiłością swoją przeczy temu, jakoby mogły być rysowane z tablicy w szkole; prawdopodobnie rysowano je w domu z wzorów. Formy zbyt często są za drobne, a przecież z rysunku tem większa w ogóle korzyść, im dosadniejszy wymiar form. Radzibyśmy byli nabyć wyobrażenia o toku nauki, co z przedstawionych prac było niepodobieństwem.

13) Szkoła św. Krzyża w Krakowie.

Prace uczniów tej szkoły lepiej dobrane, o metodzie i wykonaniu wyrazić się można jeszcze dość przychylnie, prac tylko jest stosunkowo mało.

Co do prac piśmiennych, t. j. językowych, stylistycznych i rachunkowych, to wobec okoliczności, iż w tych przedmiotach droga postępowania tak jest utartą, iż ślepy chyba mógłby z niej zboczyć, znaczne przeto różnice i w sposobie uczenia jak i w rezultatach nauki, jak przy rysunkach, są wprost niemożliwe. Wystawione zatem wypracowania noszą przeciętną, dość zadowalającą cechę prac szkoły ludowej. Podnieść jednak należy, że szczególnie zadowalają wyniki prac wstępujących do szkoły analfabetów, w tym też kierunku zasługi szkół tych są niesłychane.

Ćwiczenia w zakresie stylistyki przemysłowej przeważnie dobre, gdzieniegdzie ćwiczono wypracowania podań do władz w ten sposób, że kompletne podania z rubrum z przestrzeganiem wszelkich przepisanych formalności składano. Rzecz ta sama się chwali.

Ścisła rachunkowość i prowadzenie ksiąg handlowych, jako nauki w szkole udzielane, naszem zdaniem w ogólnych szkołach dopełniających prawa bytu nie mają. Naprzód uczeń w tak małej ilości godzin zbyt szczupłe wiadomości wyniesie, które zaraz zapomni, a następnie do prowadzenia skromnego swojego interesu tego mu nie potrzeba. Lepiej zużyty na to czas poświęcić rachunkom; kto umie cztery działania i zna proporcye. ten sobie z rachunkowością swojego interesu wybornie da radę. Inaczej, jeżeli mowa o szkole handlowej, jak we Lwowie i Kołomyi; tam rachunkowość i prowadzenie ksiąg handlowych są konieczne.

Jeszcze jednę uwagę pozwolilibyśmy sobie co do języka niemieckiego. Język ten w każdej z omówionych dotąd szkół stanowi przedmiot obowiązkowy, a odnośne wypracowania wszędzie robiono. Jak one wyglądają. jaka z nich korzyść i ile uczniowie po niemiecku się nauczą, o tem lepiej nie mówić. Śmiemy zapytać, czy warto, aby język niemiecki figurował w planie nauk, zabierał czas bez przynoszenia korzyści, a figurował na to tylko. aby plan nauk ładnie wyglądał? Szczerze byśmy byli zadowoleni, ażeby w szkołach dla rzemieślników języka niemieckiego nie uczono, a czas zaoszczędzony z większą najniezawodniej korzyścią obrócono na co innego.

14) Szkoła wydziałowa męzka w Sokalu.

Szkoła ta, jako mająca charakter przemysłowy, snadnie stanowić może ciąg dalszy omówionych dotąd szkół uzupełniających.

Rysunki odręczne w pierwszych początkach przeprowadzone są dość jeszcze dobrze na podstawie rysunku z tablicy. W ciągu zaś dalszym opuszczono drogę metodycznego postępowania i chwycono się zastarzałych wzorów, z których ornamenty cieniowano bardzo niezdarnie i bez przestrzegania jakiegokolwiek systemu. Farbami już w klasie 5tej nakładano, lecz pędzlem cienkim wydobywano kreski tak, że ornament wyglądał nieraz jakby grzebieniem przyczesany. Dalej tym torem idąc rysowano liście bez stylu, owoce, bukiety bez smaku i formy i nakładano to nieraz pędzlem w jaskrawych kolorach. Kontury tych prac wskazują, że przy uczeniu początków nie dawano wcale wskazówek, odnoszących się do natury ornamentu i jego organicznego rozwoju z form przyrody, słowem nie widać pojęcia stylizacyi ornamentu, czego w szkole wydziałowej 8-klasowej stanowczo żądać można.

Najniewłaściwiej ćwiczono w klasie 8mej rysunek figuralny, a to po części na podstawie zastarzałych, wysłużonych wzorów Taubingera. Już w samej zasadzie oświadczyć się musimy przeciwko rysunkowi figuralnemu w szkole wydziałowej. Zamąca on tylko młode głowy i sprowadza na niewłaściwe zupełnie tory. Ornamentem i to ornamentem przeważnie w konturze, lecz za to stanowczo metodycznie i umiejętnie przeprowadzonym nietylko dojdzie się do wprawy ręki i oka, lecz nadto i do rozwoju umysłowego w stopniu nieposlednim, gdyż nauka ta spoczywa przecież na ścisłych zasadach, których przyswojeniem sobie nabiera się pojęcia stylowego. Uczeń tak pokierowany ma i w palcach wprawę i umie okiem i duchem patrzeć, rozróżniać i oceniać formy. Rysowaniem natomiast części twarzy, nieraz o konturach tak błędnych, że w oku n. p. właśnie jeszcze chyba najmniej podobieństwa do oka w ogóle dostrzedz można, rysowaniem twarzy całych, źle konturowanych i fatalnie cieniowanych, rysowaniem całych figur, w koniecznym rozbracie będących z zasadami proporcyi ciała ludzkiego, — uczeń nabiera tylko zarozumiałości, widzi się stworzonym na artystę-malarza, korzyści zaś rzetelnych nie odnosi wcale. Działowi figuralnemu lepiej dać spokój, a czas poświęcić wyłącznie ornamentowi, który nareszcie w klasie 8mej niechby sobie już był i kolorami traktowany.

Co do rysunku geometrycznego i fachowych konstrukcyj drzewnych, — wykonanie ornamentu geometrycznego grafionem niekoniecznie dostateczne. Początków geometryi wykreślnej uczono racyonalnie, przystępując niemal wprost do rzutów brył. W dalszym tylko ciągu rzecz idzie bezładnie, a nie widać nigdzie należytego nacisku na dokładność i ścisłość niezbędnych warunków tej nauki. Bryły teoretyczne, ich przekroje, siatki, konstrukcye cieniów, co do wykonania bardzo wiele pozostawiają do życzenia, co do teoretycznej poprawności zaś w zeszytach znaczne są błędy, które jednak na wykonanych później rysunkach częściowo już nie pojawiają się. Mimo to wolno wątpić, ażeby uczniowie konstrukcye te, jako z natury rzeczy wiekowi temu jeszcze nieprzystępne, zrozumieć byli w stanie.

Zdejmowane z natury według danej skali w rzutach przedmioty są bardzo niedbałe, a co najważniejsza, podziałki same i źle wykonane i błędnie, lub wcale nie opisane.

Rzuty ciał obrotowych w klasie 8 nadzwyczaj niepoprawnie wyciągane; jest to rezultatem niedostatecznej wprawy w rysunku odręcznym, gdyż rozchodzi się o kreślenie od ręki piórem całego szeregu elips. Rysunki perspektywiczne na poglądowej drodze według Andela otrzymane, nie zalecają się; sądzę, że i do celu nie prowadzą, bo nie widać praktycznego rezultatu. Póki rysunek perspektywiczny nie przedstawi zdjętej z natury bryły, dopóty nauka w tym kierunku wyniku nie osiągnęła.

Co do przedstawionego toku nauki zręczności, jakoteż ćwiczeń w nauce tej przez uczniów wykonanych, to o tem z wszelkiem tylko uznaniem wyrazić się można. Trzebaby wszystko pochwalnie wymienić, chcąc wyliczyć wszystko, co dobre.

Inaczej cokolwiek przedstawia się rzecz w wyrobach z zakresu snycerstwa. Tam już widać skutki niedostatecznej nauki rysunku ornamentalnego, gdyż wystawione rzeczy albo formą ogólną, lub też częściej kształtem wyciętych ornamentów o twardych i nie zawsze poprawnych konturach zadowolić nie mogą.

15) Szkoła kołodziejska i bednarska w Kamionce Strumiłowej.

W szkole tej, zasługującej na nazwę szkoły fachowej w całem znaczeniu tego słowa, uczą się uczniowie dotyczących wyrobów przemysłowych, lecz na podstawie ścisłego, do praktycznych celów szkoły, wybornie dostrojonego planu nauki.

Najważniejszym z teoretycznych przedmiotów jest oczywiście znowu rysunek. Z całem zadowoleniem podnieść tutaj możemy, że nauka ta nic nie zostawia do życzenia. Punkt ciężkości spoczywa oczywiście w rysunku konstrukcyjnym. Widać wyraźnie, że do roboty każdego przedmiotu przystępuje uczeń po dokładnem przestudyowaniu go na papierze. Przedmiot każdy rysunkowo przedstawiony jest w kilku widokach i przekrojach, dobranych tak, ażeby części niewidoczne, lub niedokładnie ocenić się dające w jednym, w całej wyrazistości wystąpiły w drugim. W rysunki wpisywano wszędzie starannie wymiary. Zestawienia w całości wykonano w skalach $\frac{1}{10}$—$\frac{1}{5}$. Że zaś przy fabrykacyi oprócz należytego ocenienia całości znać potrzeba oczywi-

ście kształty i wymiary składających się nań części, toż w rysunku widać wszystkie szczegóły wyrysowane z osobna a to tak, ażeby zarazem charakterystycznie uwidoczniały cały tok fabrykacyi. Widać zatem szablony w naturalnej wielkości, z wypisanymi na nich wymiarami wraz z dotyczącą, do ich otrzymania służącą, ścisłą teoretyczną konstrukcyą.

Na samym rysunku znajdują się napisy w języku polskim i ruskim, nadto częstokroć fachowe, zwięzłe, a dla technika dostatecznie wyraźne wyjaśnienia, odnoszące się czy do konstrukcyi, czy też do potrzebnych w rzemiośle obliczeń. Co do tych ostatnich, szczególniej uwagi godne są ścienne tablice, podające bednarzom, stosownie do zawartości naczynia, za pomocą empirycznych formułek, sposoby obliczenia rozmiarów naczyń, dna, klepek itd.

Rysunki wszystkie wykonane bardzo dobrze, przekroje w celu uwidocznienia materyału farbami charakterystycznie nakładane, subtelnego wykończenia i sadzenia się na nadmierną elegancyę nie widać nigdzie, słowem, cały kierunek nauki znakomity jest w każdym względzie.

Równie systematycznie, jak naukę stosowanego rysunku, przedstawiono naukę wyrobów przedmiotów samych. O całym tedy toku fabrykacyi, rozpoczynającym się od kłucia materyału i ciosania kołków, przechodzącym dla bednarzy do wyrobu szaflików, skopków itd., dalej do konewek, beczułek, wreszcie najrozmaitszych naczyń domowych i gorzelniczych, — dla kołodziei zaś do rozmaitego rodzaju narzędzi, jak grabie, brony, pługi, taczki aż do wózków i powozów, wyborne można odnieść wyobrażenia. W wyrobach widać robotę ze wszech miar staranną i ścisłą, ręczącą za trwałość fabrykatu.

Nie inaczej ma się rzecz z ćwiczeniami piśmiennemi i rachunkowemi. Widać na każdym kroku, że kierownik zakładu wysokości zadania swojego dorósł zupełnie, wie, czego chce i czego szkoła potrzebuje. Oby takich jak najwięcej

16) Szkoła artystycznego przemysłu w Krakowie.

Szkoła ta istniejąca lat trzy a kształcąca młodzież przeważnie rzemieślniczą, również zasługuje na wszelkie uznanie. Naukę nawet z uczniami wcale nieprzygotowanymi, rozpoczyna odrazu rysunkiem najprostszych, lecz stylistycznie dobrych liści z modelu gipsowego. Modele te mało wypukłe, przeto rzecz nie wiele trudniejsza od rysunku z wzoru, a zawsze żywsze budzi w uczniu zajęcie. Cała serya takich modeli doprowadza do wyrobienia ręki i oswojenia oka w dobremi formami. Jakkolwiek postęp i rezultat nauki jest niewątpliwie dobry, toż tylko tempo nauki wydaje nam się w początkach nieco gorączkowe; radzibyśmy w pierwszych tygodniach przynajmniej widzieć większe uwzględnienie geometrycznego ornamentu z wolnej ręki, zwłaszcza, że i on bogatemi swojemi formami dla niektórych zawodów wprost już dostarczy i motywów praktycznych, a ścisłą swoją miarowością, bardzo się z początku nadaje do wyrobienia poczucia symetryi i proporcyalizmu. Lepiej tedy, naszem zdaniem, rozpocząć od ścisłych, choć pozornie może mniej zajmujących form, chociażby dla tego tylko, aby za ich pomocą późniejszy, żywszy i ruchliwszy ornament zdołano racyonalnie ująć, na ścisłe formy sprowadzić i w ten sposób łatwiej go sobie przyswoić. Szczególniej pożądanem w tym względzie byłoby wyczerpujące studyum linii spiralnej, jako najwybitniejszego pierwiastku w nauce ornamentu. W każdym jednak razie przyznać trzeba, że na należyte pojęcie o proporcyonaliźmie, o ile to od samego początku być może, nacisk kładziono, czego dowodem umieszczony na każdym rysunku szkic, oddający ornament o zmniejszonym znacznie rozmiarze. Sposób ten postępowania wprawia nadto w biegłość w szkicowaniu.

Prace uczniów wykonane przeważnie w ołówku, co uznać należy za dobre. Plastyka form, tak w początku, jak i późniejszych trudniejszych, wydobyta z całą prawdą; prace wykonane z wzorów również w całości zadowolić mogą.

Rzeczą ze względów metodycznych bardzo cenne są ćwiczenia w rysowaniu z pamięci, tj. w samodzielnem odtwarzanin tego, co się z wzorów poprzód rysowało. Cwiczenia te są, do pewnego stopnia przynajmniej, pierwszym krokiem do późniejszych kompozycyj, które też oczywiście z rozmaitą, jak do ucznia udatnością, lecz w całości z wynikiem zadawalającym się przedstawiają. Na wyższym stopniu nauki wykonane kompozycye, jak duży fryz ugrafitowy, w naturalnej wielkości piórem, lub — w innym zupełnie kierunku — przykrycie na stół, dzbanki i talerze ozdobne i t. d. jako prace szkolne przedstawiają się bardzo dobrze. Zapewne, że wytrawny, z żądaniami praktyki obyty, a w dotyczącym kierunku biegły mistrz dekorator, znalazłby w nich usterki, lecz zapomnieć nie należy, że żadna szkoła i w żadnym kierunku ludzi skończonych nie wydaje; dobrze, jeżeli uczniom swoim da rzetelne podstawy dające rękojmię, że w życiu sobie poradzą. Praktyka, jak zawsze, wykształcenie szkolne uzupełnić musi.

Na wyczerpującą ocenę wystawy tej szkoły w artykule sprawozdawczym miejsca nie ma. Ograniczamy się zatem do najważniejszych momentów, do których, obok już podniesionych, zaliczyć jeszcze należy wykonane z natury zdjęcia, w ogóle bardzo dobre. Zachęcanie uczniów do tego rodzaju prac, bardzo działa pomyślnie, gdyż uczeń przez to uczy się patrzeć i szukać a w końcu i znaleźć. Znaczenie zaś tego rodzaju wprawy szczególnie u nas, gdzie tyle jest pamiątek, a dla nieumiejętności patrzenia i znalezienia tyle ich ginie, bardzo jest doniosłe. Niemniej podnieść należy jeszcze prace w modelowaniu. Szczególniej z fotografii w gipsie wykonane, jako prace szkolne świadczą o należytem pojęciu rzeczy, to zaś wydobędzie tylko dobra szkoła rysunkowa.

Cwiczenia w rysunku geometrycznym obejmują ćwiczenia planimetryczne, ornamentu geometrycznego i początków geometryi wykreślnej. Dobór przykładów i wykonanie ich grafionem w pierwszych dwu działach doskonałe. Przykładom z geometryi wykreślnej również co do techniki wybornym, zarzucić musimy nadto teoretyczne, z czysto praktycznym celem szkoły nie dość licujące traktowanie. To samo odnosi się i do rysunków perspektywicznych, swoją drogą co do technicznego wykonania są one równie bez zarzutu.

Rysunki form architektonicznych znajdujemy odpowiednie. Dobór tematów stosowny, jak to zresztą w tym przedmiocie wobec racyonalnej w nim nauki inaczej być nie może. Wykonanie zupełnie zadowalające.

Rysunki fachowe, jak kopia biórka, stołu, stołka etc. wykazują, że uczeń nietylko w samym rysunku uczynił postępy, lecz że również rysunek zużytkować zdoła za pośrednictwem tak ważnych, a zupełnie odpowiednio wykonanych rysunków warsztatowych. Bez nich bowiem nauka miałaby cechę teoretyczną, one właśnie stanowią ogniwo między duchową pracą pomysłu a wykonanym w fizycznych kształtach ukazującym się wyrobem. Gdyby nam jeszcze szkoła przedstawiła skończony okaz w jednym choćby egzemplarzu swej działalności, np. czy to stolarską, czy ślusarską, malarską lub bronzowniczą robotę we wszystkich fazach jej wykonania, tj. od pierwszego pomysłu, aż do gotowego produktu, działalność jej nabrałaby namacalnego kształtu widocznego, brak czego właśnie jej z wielu stron, naszem zdaniem, jak dotąd i w dzisiejszym składzie rzeczy w małej tylko części słusznie, za winę poczytują.

17) Szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Prace w początkach rysunku odręcznego opierają się na geometrycznym ornamencie z wolnej ręki, są metodycznie dobrze przeprowadzone, poprawnie i starannie wykonane. W dziale ornamentalnym, stanowiącym dalszy niejako prac powyższych ciąg, uderza od razu bardzo systematyczny, według zestawionych umyślnie w tym celu wzorów przeprowadzony tok nauki. To też prace wykazują jednomierny niemal a bardzo zadawalający postęp. W jednej połowie symetrycznego ornamentu uwidoczniono wszystkie, do stylizacyi się odnoszące linie metodyczne, druga połowa przedstawia skończoną, a czystym konturem zamkniętą formę. Sposób ten bardzo nam dogadza, musimy tylko uczynić pytanie: czy też linij tych „stylizujących“ nie mogłoby być mniej trochę i sądzimy, że nieby na tem rzecz nie straciła, właściwy zaś cel, t. j. uwidocznienie organicznego rozwoju przez mniej zawiły, a więc jaśniej przedstawiający się związek poszczególnych, kombinujących się form — osiągnięty byłby, kto wie czy nie lepiej.

Według modeli gipsowych, t. j. łatwych dość płaskich liści i ornamentów wykonane rysunki oddają przy pomocy dyskretnego, nie przesadzającego w szczegółach, a szeroko traktowanego cieniowania, plastykę przedmiotów bardzo dobrze.

Dział figuralny z prac 1-go roku najmniej nas zadowala. Osobno oddane części twarzy ludzkiej są wprawdzie dobrze zrobione, lecz nie wydaje nam się taki tok nauki stosowny, jest on nieco zastarzały. Kontury twarzy całych dobre a skromne cieniowanie na pochwałę zasługuje. Za to ręce i nogi same dla siebie rysowane, najmniej nam się podobają, szczególnie ręce wydają się krótkie, grube i sztywne figury całe, o ile one na tym stopniu nauki występują, zdają nam się w proporcyach głównych pomylone, bodaj czy górna połowa ciała nie za długa, podobnie jak i ramiona.

Na drugim roku nauki cieniowano ornamenty według wywieszonej na ścianie, a przez dyrektora zakładu wybornie zestawionej szkoły. Kontury ze zrozumieniem rzeczy oddane a cieniowaniem szeroko pojętem formy znakomicie występują.

Dział figuralny i tu nas nie zadowala. Pominąwszy już okoliczność osobno uwydatnionych części twarzy, grubo i dosadnie wprawdzie, lecz nieraz tak zamaszyście cieniowanych, że niektóre prace aż niesmacznemi się stają, zwrócić i tu uwagę należy na błędny naszem zdaniem nieraz rysunek rąk, a szczególnie małych palców, formy i tu są sztywne, jakoby z wosku; muskulatura w nogach wydaje nam się przesadnie uwydatnioną, zakrój palców czasem nienaturalny.

Dział rysunków ornamentalnej rzeźby przedstawia prace wykonane piórkiem i pędzlem w tuszu, ornamenty czyste lub z figurami. O ile część ornamentalna w całości absolutnie na uznanie zasługuje, o tyle figury i tu miejscami wykazują braki.

Dział rysunku odręcznego w kierunku technicznym przerabia rozmaite formy architektoniczne, jak gzymsy, słupy i t. d. tuszem, zaś ornamenty dekoracyjne w kolorach. Co do pierwszych, wyciąganie grafionem jest nieraz twarde, w oddaniu cieniów rzuconych nieraz błędy, działowi drugiemu nic zarzucić nie można. W całym dziale rysunku odręcznego uderza brak ćwiczeń w rysunku z pamięci.

Oddział rysunku geometrycznego zaczyna grafionem zwykłe planimetryczne konstrukcye, następnie linie krzywe, specyalnie koło i linie stożkowe. Wykonanie grafionem nie bardzo świetne, lecz dla celów szkoły dostateczne. Ornamentów geometrycznych rysowano mało, co należy wytknąć, gdyż tematy tego rodzaju a ze względu na wykształcenie umysłu i rozbudzenie fantazyi, jak najmniej na łatwość bez pośredniego w praktyce zastósowania wielką mają doniosłość.

Naukę o rzutach i cieniach w całości prowadzono bardzo dobrze. Po kreśleniu kostki we wszystkich pozycyach przystąpiono do graniastosłupów, a kończono niejako dział ten linią prostą, od której praktyczny cel szkoły nieoględnie z oka tracący nauczyciel teoretyk byłby zaczął. Dalszy rysunek brył był ścisły, rozwijanie ich powierzchni na płaszczyźnie bardzo odpowiednie. Dobór przykładów w konstrukcyi cieniów zupełnie stósowny, choć rzecz sama dla swej względnej trudności może nie przez każdego ucznia zrozumiana, a naszem zdaniem niepotrzebna.

Wykazane na podstawie powyższych ćwiczeń kreślenia ciesielskich wiązań w całości zupełnie zadowalają. Połączenia drew, ruszty, wiązania wiszące i rozpierające, ściany, bramy e. t. c., poprawnie i według reguł sztuki rysowane i nakładane; modele dotyczące z drzewa zrobione wykazują wyraźnie, że nietylko na odręczne rzemieślnicze wykonanie, lecz i na zrozumienie ducha tych konstrukcyi, t. j. znaczenia i mechanicznego działania oddzielnych części konstrukcyjnych należytą uwagę zwracano.

Prof. Jan Rotter.

(I okończenie nastąpi.)

Przegląd polityczny.

Kraków, 23 września.

Ścisłego obliczenia głosów dokonanego wczoraj wyboru do Rady państwa w okręgu Gorlice-Jasło-Krosno, dotychczas nie mamy; w każdym razie niewątpliwem jest, że dr. August Lewakowski został znaczną większością wybrany. Według depeszy, którą otrzymaliśmy wczoraj wieczorem, po zamknięciu numeru, głosujących było 792 — z czego dr. Lewakowski otrzymał w Krośnie 267, w Jaśle 225, w Gorlicach 65, razem przeto 557 głosów, a zatem o 160 więcej, niż absolutna większość. O znaczeniu tego wyboru piszemy na czele numeru.

Dalsze wybory uzupełniające do Rady państwa w Galicyi, rozpisane zostały w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej na dzień 5 października — w miastach Tarnów-Bochnia na 20 października, w wielkiej własności Tarnów-Pilzno-Dąbrowa-Mielec na 25 października.

W Czechach na porządku dziennym są zakazy odbywania wieców przeciwko rozporządzeniom ministra Gautscha. Nie masz dnia prawie, żeby dzienniki o jakimś takim zakazie nie doniosły. Mimo to agitacya, zwłaszcza ze strony młodoczeskiej, nie ustaje. *Nar. Listy* proponują, żeby zamiast wieców odbywać zgromadzenia wyborców, i spodziewają się, że zgromadzenia te nie ulegną zakazom. Również skierowaną jest silna akcya na uzupełniające wybory do Rady państwa, które w paru okręgach są rozpisane. Młodoczesi wytężają wszelkie siły i starania, żeby wybory te wypadły po ich myśli. Jeden z ich kandydatów hr. Leopold Leżansky ogłosił następujący jędrny manifest wyborczy: „Jako potomek dawnego czeskiego rodu, którego członkowie nie raz na polach walki w obronie czci, sławy i praw tego sławnego królestwa krew przelewali i ginęli, zgłaszam się jako bojownik w rzędzie czeskich szermierzy na parlamentarnem polu walki. Jestem gotów, w dzisiejszej ciężkiej walce naszego narodu o zachowanie najdroższych dóbr, mowy i oświaty, jak niezależny, stanowczy i nieustępujący przed niczem bojownik, wszystko, mienie swe i życie wystawić“.

O usposobieniu, wywołanem między Słowieńcami przez rozporządzenia ministra Gautscha, świadczy mowa posła Gregorca wobec wyborców w Pettau. Zdaniem jego uzdrowienia stosunków bez corocznego ułożenia programu akcyi całej prawicy i bez zmiany obecnych stosunków klubowych, oczekiwać nie można. Zapowiedziana z Krainy opozycya przeciw ministerstwu a przynajmniej przeciw dr. Gautschowi znaczy wystąpienie z klubu Hohenwarta, a ewentualnie jego rozbicie. Niemieccy jego członkowie wzmocniliby klub Liechtensteina, a tem samem uczynili go zdolnym do akcyi — inni utworzyliby południowo-słowiański klub. Zarządzenia ministra Gautscha wymagają kroków energicznych i solidarnego postępowania.

Koeln. Ztg. przytaczając artykuł *Dniewn. Warsaw.* o austrofilizmie i russofobii między Polakami, dodaje od siebie następującą uwagę: „Nie tylko Polacy dotknięci są russofobią, spostrzegać się ona daje prawie u wszystkich narodów europejskich w mniejszym lub większym stopniu. Nawet w oswobodzonych przez Rosyę krajach Bałkańskich i we Włoszech, gdzie jej dotąd nie było, objawiła się teraz. Wina w tem samej Rosyi, która spowodowała przeobrażenie w umysłach licznych narodowości; jej polityka zaborcza i jej skłonności wrogie dla Europy, wywołały wszędzie nieprzyjazne usposobienie dla Rosyi; sprawiły one, iż nawet zapatrywania Niemców i Polaków schodzą się w tym punkcie. Czy lubowanie się Francyi w Rosyi zaniosło się na długotrwałe, wątpić jeszcze należy“.

W prowincyach nadbałtyckich, oprócz prześladowania języka niemieckiego w szkołach, rozpoczęto prześladowanie religii ewangielickiej. Z rozkazu kuratora okręgu naukowego p. Kapustina, polecono wychowańcom luterskiego seminaryum nauczycielskiego w Goldingen, oraz ewang. uczniom gimnazyum w Pleskau, uczęszczać na nabożeństwo do cerkwi „w uroczyste święta“, zapewne w tak zwane „galówki.“ Jak donosi *Koeln. Ztg.* konsystorz lutersko-ewangelicki gubernii kurlandzkiej i rodzice uczniów pomienionych zakładów, wystąpili ze skargą do petersburskiego kuratora szkół, generała Nowikowa, przeciw takiemu przymusowi ze strony p. Kapustina.

Z Dorpatu donoszą tejże gazecie o narzuceniu osobistym rozkazem cara, uniwersytetowi dorpackiemu profesora Majkowa, dla wykładania w języku rosyjskim pandektów.

O sprawach bułgarskich nie ma żadnych doniośliejszego znaczenia wiadomości, co dowodzi, że akcya dyplomatyczna idzie ospało, że Bułgarya, uwolniona na razie od strachu przed jakąś interwencyą rosyjską, może oddać się swoim sprawom wewnętrznym. Obok konsolidowania stosunków wewnętrznych, rząd zajęty jest czuwaniem nad utrzymaniem spokoju, aby zapobiegać zawczasu wszelkim zamachom buntowniczym. Akcya wyborcza jest tymczasem w pełnym toku. Według doniesień ze Sofii na podstawie raportów z prowincyi Karaweliści i Cankowiści mogą w najlepszym dla siebie wypadku liczyć najwyżej na wybór 90 posłów swoich z pomiędzy 292, którzy składają zwyczajne sobranie.

Ale Turcya jest w tem większym kłopocie, bo się obawia, że Rosya niezadowolona z ociągania się Porty wystąpi natarczywiej z upomnieniem się o spłatę długu wojennego a korzystając, że Porta, bliska bankructwa, nie może uiścić się z należytości, zabierze jako zastaw ważną twierdzę Erzerum. Dla zapobieżenia tej ewentualności stara się Porta złagodzić Rosyę przez rokowania z nią samą o sprawie bułgarskiej.

Ustawę o wydaleniu z Francyi książąt, mających pretensye do tronu, uchwaloną dnia 23 czerwca roku zeszłego, zastosował rząd dotychczas tylko do pięciu osób: a mianowicie do książąt orleańskich hr. Paryża, jego syna Henryka i księcia d'Aumale, tudzież do Bonapartów, książąt Hieronima i Wiktora Napoleona. Obecnie pewna liczba deputowanych republikańskich postanowiła z otwarciem Izb domagać się od rządu wykonania ustawy o wydalaniu w całości, t. j. zastosowania jej do pozostałych jeszcze we Francyi książąt. Zarazem deputowany Basly powtórnie postawić zamierza wniosek konfiskaty dóbr Orleanów i Bonapartych.

Daily News zamieścił niedawno odezwę deputowanego angielskiego z Northwich, Brunnera, wzywającą do zaradzenia nędzy w Irlandyi, zwłaszcza, iż nieurodzaj roku bieżącego wzbudza tamże obawy głodu. Jednocześnie Brunner dołączył czek na 1000 funt. szt. z propozycyą utworzenia bezzwłocznie komitetu, który zająłby się zbieraniem składek dla Irlandczyków. Obecnie irlandzki dziennik *Freemans Journal* pisze z tego powodu: „Odezwa Brunnera świadczy o dobroci jego serca i Irlandczycy potrafią to ocenić, zwracamy jednak jego uwagę, iż nie jesteśmy żebrakami. Jeżeli żebrzemy u Anglików, to tylko o to, aby nas poparli w otrzymaniu samorządu“. Proces deputowanego O'Brien'a rozpoczyna się dziś przed sądem w Mitchellstown; z powodu obawy o zaburzenia wysłano tam 100 żołnierzy i 200 policyantów.

Kronika.

Kraków, 23 września.

Goście z Węgier opuszczają Kraków osobnym pociągiem jutro o godz. 9 min. 5 rano.

Do zjazdu kupców i przemysłowców. Sprawozdanie, podane we wczorajszym numerze, nie przedstawiło dokładnie wniosku p. Grossego, przedłożonego na końcu posiedzenia do uchwały. Uchwalona rezolucya wraz z motywami opiewa dosłownie:

Wypadki nadużyć przy urzędzie cłowym w Wiedniu nie są jedyne, gdyż i w innych krajach pojawiły się nadużycia.

Rozszerzyło się przemytnictwo, stawszy się korzystnem przy cłach obecnie znacznie podniesionych.

Zjazd kupców i przemysłowców nie uważa się zupełnie powołanym czynić Wysokiemu Rządowi jakiekolwiek uwagi, zaznacza jedynie, że ościenne państwa podnoszące cła, wyposażyły urzędników swoich hojnie, czyniąc ich tym sposobem niezawisłymi.

Ponieważ nadużycia cłowe i przemytnictwo czynią uszczerbek tak skarbowi państwa jakoteż szkodzą uczciwie prowadzącemu się handlowi, zjazd więc kupców i przemysłowców prosi Wysoki rząd o zaradzenie złemu sposobami, jakie tylko rząd uważać będzie za stósowne.

Egzamina oficerskie jednorocznych ochotników zakończyły się dnia dzisiejszego. Do egzaminu zgłosiło się w tym roku przeszło 50 kandydatów.

Skromny jubileusz ćwierćwiekowej pracy w zakładzie p. Maurycego Barucha obchodził wczoraj, dzięki życzliwości kolegów i chlebodawców, p. Eliasz Goldgard, zawiadowca magazynów wspomnianej ffrmy. Dowody życzliwości i uznania od świadków i kolegów w cichej uczciwej pracy, musiały być dla jubilata tem cenniejszemi, iż niespodziewanemi.

P. Czesław Czyński, nauczyciel języka francuskiego w c. k. szkołach średnich, został zatwierdzony przez sąd krajowy wyższy w Krakowie na posadzie zaprzysięgłego tłómacza sądowego dla języka francuskiego.

Z placu wystawy. Przypominamy, że jutro w sobotę o godzinie 3-ej po południu odbędzie się wręczenie premii, przyznanych wystawcom przez sędziów w grupach następujących: w grupie 12 środki pożywienia, w grupie 14 skóry i wyroby ze skór, w grupie 15 wyroby z materyałów szlachetnych, w grupie 16 wyroby galanteryjne, w grupie 17 papier i wyroby z papieru, w grupie 18 drukarstwo i technika reprodukcyjna, w grupie 20 wyroby z gliny, kamienia i szkła, w grupie 21 wyroby w drzewie, w grupie 22 wyroby z metali, w grupie 24 instrumenta muzyczne, w grupie 25 instrumenta naukowe, w grupie 27 przemysł domowy i ręczne roboty kobiet.

Posiedzenie Koła nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dnia 25 b. m. w niedzielę o godzinie 10½ w „Collegium minus“. Porządek dzienny: 1) dr. F. Bylicki, sprawozdanie z podróży po oceanie lodowatym; 2) dr. L. German, sprawozdanie z bieżącego rocznika czasopisma *Zeitschrift für das Realschulwesen.*

Koncert p. Pawła Janko, zapowiedziany na dzień dzisiejszy, nie przyjdzie do skutku.

Drugie przedstawienie magika i prestidigitatora Józefa Bosko odbędzie się w niedzielę 25 września w sali hotelu saskiego.

Sprzeniewierzenie. Policya krakowska otrzymała onegdaj wiadomość, że w filii urzędu pocztowego na dworcu kolei giną nie tylko zwykłe listy, lecz że znikają tam także pieniądze z listów pieniężnych. Komisarz policyi p. Swolkien zajął się dochodzeniem tej sprawy. Dochodzenie to wykazało, że praktykant pocztowy nazwiskiem S. L. dopuścił się w istocie sprzeniewierzenia. Ponieważ liczne dowody świadczą o jego winie, przeto uwięziono natychmiast i odstawiono do sądu karnego.

Zmarli. Marya z Markusfeldów Szancerowa, wdowa po doktorze medycyny, umarła w 78 roku życia.

Zygmunt Gołemberski zakończył życie w Krakowie.

W Inowrocławiu zmarł Leon Czajkowski, powszechnie szanowany obywatel. W r. 1863 służył on wraz z trzema braćmi w oddziale Langiewicza. Z czterech braci on jeden tylko powrócił pod rodzinną strzechę.

Z Dąbrowy Górniczej donoszą nam o zuchwałym napadzie na mieszkanie dyrektora tamtejszej huty. W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy w pomieszkaniu nie było nikogo, stróż, znajdujący się w pobliżu, ujrzał dwóch ludzi, którzy za pomocą wytrycha dostali się do wnętrza. Uzbrojony w rewolwer udał on się za nimi i wszedłszy do pomieszkania, zamknął za sobą drzwi na klucz. Złoczyńcy, widząc się schwytanymi, rzucili się, jeden z nożem, drugi z żelaznym drągiem na stróża. Ten dał dwa razy ognia, a napastnicy wyskoczyli w tej chwili oknem. Jeden z nich dostawszy ranę w piersi, padł o kilka kroków trupem, drugi znikł bez wieści. Stróż, który spodziewa się sowitej nagrody, będzie musiał zapłacić siedm rubli kary za posiadanie rewolweru bez osobnego pozwolenia.

Proces Zalewskiego zakończył się wczoraj skazaniem oskarżonego. Wyrok ten jest zarazem dowodem, że wszystko, co Zalewski mówił o tajnem panslawistycznem sprzysiężeniu, nie znalazło na ławie przysięgłych wiary.

Ostatnie chwile procesu nie przedstawiają nic zajmującego. Teresa Zwicker, która dostarczyła oskarżonemu paszportu, przedstawia się jako ograniczona istota, nie zdająca sobie sprawy ze swego postępku. Przewodniczący odczytuje jeszcze dwa listy oskarżonego, który donosi z radością, iż w ciągu podróży do Havre nie potrzebował właściwie paszportu i że na żadne nie natrafił przeszkody.

Po wysłuchaniu mów prokuratora i obrońców udali się przysięgli na ustęp, poczem ogłoszono werdykt. Na pytania, odnoszące się do winy Zalewskiego, odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie tak; na pytanie, odnoszące się do udziału Nathansonówny, jednogłośnie: nie. O wymiarze kary nie mamy dotychczas wiadomości.

Ucieczka. Ze Stanisławowa zbiegł w tych dniach tamtejszy kupiec Berl Jackel, właściciel wielkiego składu towarów szmuklerskich. Rozpowiedziawszy przed dwoma tygodniami, że jedzie po towary do Wiednia, umknął do Ameryki. Obecnie wydała się ucieczka. Główną stratę, około 30.000 złr. ponosi kilka firm wiedeńskich i berneńskich. Ze stanisławowskich kapitalistów jest jeden poszkodowany na 4000 złr. wskutek zeskontowania fałszywych weksli. Prokuratorya rozesłała listy gończe.

Turystki na Mont-Blanc. Według zbieranych skrzętnie urzędowych danych od r. 1809, na szczyt Mont-Blanc weszło 61 kobiet, których nazwiska są zanotowane w złotej księdze Mont-Blanc, starym folliancie, troskliwie przechowywanym w biurze przewodników w Chamounix. Księga ta zawiera szczegółowy opis wszystkich wydarzeń i katastrof, jakie miały miejsce na Mont-Blanc; nazwisko każdej ofiary sportu górskiego zaopatrzone jest krzyżem i słowami: *Requiescat in pace*; niektóre strony księgi przypominają cmentarz. Pierwsze na szczyt olbrzymu górskiego wdarły się dwie Francuzki, które znalazły jeszcze 15 naśladowniczek wśród swoich rodaczek, nadto weszło na wierzchołek Mont-Blanc 32 Angielek, 4 Rosyanki, 3 Amerykanki, 2 Szwajcarki, 1 Prusaczka, 1 Dunka, 1 Węgierka, 1 Włoszka i 1 Austryaczka. Do 31 sierpnia br. ogółem weszło na Mont-Blanc 1050 osób.

Ciekawy napis. W okolicach Małkini na cmentarzu wiejskim znajduje się grobowiec, którego napis tak się kończy:

Płacze w ciężkiej swej boleści nieutulona,
Ta, co ten pomnik kładzie, pozostała żona,
Której zaś Bóg przeznaczył w ciężkiej żyć żałobie,
Bo już szóstego męża złożyła w tym grobie!

Dawne talary. Rząd włoski zakupił niedawno w banku austro-węgierskim dwieście tysięcy sztuk talarów Maryi Teresy i posłał je wojskom swym w Massawie, gdzie talary te są głównie w obiegu. W krótkim jednak czasie zabrakło tam znów talarów, wykupili je bowiem kupcy afrykańscy, aby je zawieść do Arabii, gdzie używają ich do strojów.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Albina Korczowskiego w Łazanach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łazanach.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 24 września: „Ogniem i mieczem“, obraz dramatyczny w 6 odsłonach z powieści Sienkiewicza przerobił Benedykt Pobóg.

W niedzielę 25 września: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Węgrzy w Krakowie.

(Uczta na Błoniach).

W ozdobionej flagami i zielenią sali restauracyjnej na placu wystawy, przy ustawionych tak blisko siebie stołach, iż przecisnąć się między niemi trudno było, zasiedli wczoraj o godz. 2 po południu goście węgierscy wraz z członkami komitetu przyjęcia, nie zbyt licznie reprezentowanymi członkami Rady miejskiej krakowskiej i delegatami lwowskimi — do obiadu na cześć przybyłych, kosztem miasta wydanego.

Dźwiękami dziarskiego czardasza powitano przybywających, a przez cały czas trwania uczty orkiestra, dyrygowana przez p. Hocka, grała naprzemian polskie i węgierskie melodye.

Pierwszy toast wniósł prezydent Szlachtowski po polsku na cześć cesarza, — następnie przemawiał również po polsku p. F. Jakubowski, wnosząc toast na cześć protektora wystawy arcyksięcia Rudolfa. Obu toastom towarzyszyły dźwięki hymnu państwowego i okrzyki powtarzane przez biesiadujących.

Trzeci z rzędu przemawiał dr. Weigel. Poprosiwszy na wstępie zebranych o pozwolenie przemówienia po niemiecku, gdyż pragnąłby być zrozumianym, w gorących, przerywanych ustawicznie okrzykami Węgrów słowach, podniósł mowca tę część młodzieży obu narodów, Polski i Węgier, która nie wyparła się ideałów wolności i zawsze gotową jest walczyć przeciw uciskowi, w jakiejkolwiek ten objawiałby się postaci. W dzisiejszych czasach największym i najświetniejszym jest tryumf pracy pokojowej, a Węgrzy są świetnym przykładem, do jakich rezultatów tą drogą dochodzić można. Pierwsza ich wystawa, urządzona w 1842 roku, była tylko krajową, ostatnia w roku ubiegłym światową się stała. Mowca stwierdza błyski postępu i w naszym kraju uprawniające do pomyślnych nadziei. Podnosi życzliwe stosunki z sąsiadami z za Karpat i kończy okrzykiem na cześć korony węgierskiej.

Nieopisany zapał i grzmiące *Eljen!* wywołało to przemówienie, — mowcy winszowano, a ani dźwiękiem dzwonka, ani nawoływaniami niepodobna było uciszyć okrzyków na cześć mowcy.

Do tegoż przemówienia nawiązał swój toast wiceprezydent Lwowa p. Gryziecki, pijąc za zdrowie Węgrów, a ponowił także zaproszenie, aby zechcieli zawitać kiedy do Lwowa, gdzie serdecznie przyjęci zostaną.

P. Haberhauer, radca magistratualny w Peszcie, przemówienie węgierskie, wyrażające podziękowanie za gościnność i życzliwość, zakończył po polsku toastem na pomyślność Krakowa i Lwowa.

Dr. Zoll przemawiał po niemiecku, wnosząc zdrowie reprezentantów peszteńskiej Rady i na pomyślność miasta.

Hr. Z. Cieszkowski wniósł zdrowie hr. Zichy, a toast ten Polacy przyjęli oklaskami.

Wśród oklasków i okrzyków zabrał głos hr. Zichy z podziękowaniam za toast na swoją cześć wniesiony i po francusku wnosił zdrowie „najlepszych przyjaciół i sąsiadów Węgier.“ Zakończył okrzykiem: *Vive la Pologne!*

Przemawiali jeszcze notaryusz z Pesztu p. Markusz, który węgierski toast zakończył po polsku słowami: „niech żyje wolność polskiego narodu!“ Architekt, b. poseł sejmowy Bobula odczytał po polsku gorący toast na pomyślność wspólnych interesów obu narodów, a zakończył okrzykiem „niech żyje naród polski“, — wreszcie Matyas Aristics, radca magistratury w Peszcie, po francusku wniósł zdrowie pań, a dr. Kasparek specyalnie Węgierek i Polek.

Biesiadę zakończono toastem księdza Polkowskiego „kochajmy się.“

Nie potrzebujemy dodawać iż ogólny nastrój biesiadujących był gorący, a okrzykom *Eljen!* i „Niech żyją!“ końca nie było.

Po obiedzie sygnały straży ogniowej dały znać o alarmie, na szczęście fałszywym. Uczestnicy biesiady, jakoteż publiczność pomimo przejmującego chłodu dość licznie zebrana na placu, pospieszyła ku pawilonowi głównemu, który przez strażaków, dzielnie kierowanych przez przez p. Eminowicza, obsadzony został, a z dachu nad wejściem prąd wody już gasił miał fikcyjny pożar.

W parę minut w szalonym pędzie nadjechał oddział straży ze sztandarem z Krakowa. Próba ta podobała się powszechnie, a śmiałość strażaków w mgnieniu oka dostających się na dachy, wywoływała zdumienie.

(Na kopcu Kościuszki.)

Z Błoń na wózkach chłopskich w powozach i fiakrach udali się goście węgierscy oraz część publiczności na mogiłę bohatera z pod Racławic. Wspaniały wieniec z żywych kwiatów z napisem „Węgrzy Kościuszce 22 września 1887. r.“. nieśli akademicy peszteńscy a dwaj koledzy w narodowych strojach szli przy wieńcu z obnażonemi szablami. Po wejściu do kapliczki pod kopcem zaintonowano „Boże coś Polskę.“ Po złożeniu wieńca na pamiątkowym kamieniu, młodzi ludzie ostrzyli na nim swoje szable, a chwila ta, w której nikt ani słowem nie przerwał milczenia, na wszystkich wielkie wywarła wrażenie i w niejednem oku łza zabłysła.....

P. Kułakowski, inspektor ekonomatu przy magistracie krakowskim, odczytał po węgiersku krótką biografię Tadeusza Kościuszki, oraz poznajomił ich z historyą usypania mogiły z ziemi krwią Polaków przesiąkłej. Gorące okrzyki towarzyszyły słowom opisu, zakończonego życzeniem pomyślności Węgrom.

Następnie przemawiał po węgiersku p. Bobula zapewniając, iż każdy Węgier, ilekroć wspomni o Polsce, łza ciśnie mu się do oczu. Bóg sam sprawił, iż Węgrzy z Polakami połączeni są jako bliscy sąsiedzi. Wzywał rodaków swoich do pomagania nam i do wiary, iż Polacy wzajem, gdy tego będzie potrzeba, pospieszą z pomocą Węgrom. Odśpiewaniem pieśni narodowej węgierskiej zakończono akt złożenia hołdu pamięci największego bohatera Polski, a z chwil, jakie goście nasi spędzili w Krakowie, niezawodnie ta była najuroczystszą.

(W teatrze.)

W przepełnionej sali teatru, tak, iż mnóstwo osób z goryczą odejść musiało bez biletów, przyjęto gości węgierskich dźwiękami narodowych melodyj. Wywołało to oklaski i okrzyki *Eljen!* Przygotowano dla gości zredagowaną po węgiersku krótką treść „Kościuszki pod Racławicami.“

W drugiej odsłonie, na rynku krakowskim, ukazało się na scenie kilku Węgrów w mundurach huzarów. Może mieli oni ochotę zaciągnąć się pod sztandary Kościuszki, lecz słowami jej nie wyrazili. Naturalnie grzmotami braw powitano tę ich gotowość. Po oklaskach i okrzykach, jakiemi obdarzono Kościuszkę i akt przysięgi, Węgrzy najwięcej oklaskiwali kosynierów z Bartoszem Głowackim na czele. Szczególniej podobał im się śpiew „Krakowiaków“ oraz modlitwa przed kaplicą (przy końcu III aktu.)

Z artystów największą uwagę gości zwracała p. Wojnowska swym wybornym komizmem, a także p. Feliksiewicz dziarską miną, tańce p. Solski powtarzać musiał, gdyż kozaka tańczy chyba nie gorzej niż Węgrzy czardasza. Z uznaniem podnosimy, iż w widowisku wzięła udział w charakterze statystki p. Hoffmanowa, a zdaje nam się, że i inne gwiazdy naszej sceny nie ubliżyłyby sobie, naśladując w tem panią Hoffman.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Pna Wanda Barszczewska, była artystka teatru krakowskiego, zaliczoną została do składu artystek dramatu i komedyi teatrów warszawskich.

— Wiktoryn Sardou napisał nową sztukę, z której odbyto już próbę czytaną w teatrze Port-Saint-Martin w Paryżu. W sztuce tej noszącej tytuł: *„La Tosca“*, Sara Bernhardt ma wystąpić po raz pierwszy po powrocie do Paryża. La Tosca, jest to imię włoskiej śpiewaczki z początku bieżącego stulecia; treść sztuki, złożonej z pięciu aktów i sześciu obrazów, rozegrywa się w Rzymie w r. 1800, w dniu po bitwie pod Marengo, między południem, a godziną 6-tą rano dnia następnego. Nowy ten utwór ma być przedstawiony z końcem października.

— Pamiętniki Sadyka paszy. Dowiadujemy się, że po Michale Czajkowskim pozostały w manuskrypcie bardzo obszerne pamiętniki, znajdujące się obecnie w rękach syna jego Adama. Zmarły zapisał te pamiątki testamentem córce swej p. Suchodolskiej, zamieszkałej w San Stefano pod Konstantynopolem.

Jakkolwiek ostatnia część pamiętników może być zabarwioną poglądami, którym zmarły hołdował przed śmiercią, to jednak pierwsze ich tomy zawierają niezawodnie wiele zajmujących szczegółów i przyczynić mogłyby się zwłaszcza do wyjaśnienia stanowiska, jakie wychodźcy polscy zajmowali na wschodzie podczas wojny krymskiej. P. Suchodolska, która pisuje nowelle i powieści w języku francuskim, otrzymała nadto od swego ojca jeszcze przed jego śmiercią szkice do kilku nowel, szkice te niezużytkowane jeszcze, znajdują się dotychczas w jej tece.

— Redakcya *Kwiatów*, których pierwszy zeszyt ukaże się we Lwowie dn. 1 października, rozesłała ilustrowany program. Nowe to pismo wychodzić będzie, jak donosiliśmy, pod redakcyą p. Józefa Rogosza. Prenumerata wynosi we Lwowie 12 złr., a na prowincyi 14 złr. rocznie; całoroczni i półroczni prenumeratorowie otrzymają nadto bezpłatnie wszystkie dzieła Adama Mickiewicza w najnowszem czterotomowem wydaniu. Redakcya nowego tygodnika zwraca się w prospekcie do kobiet polskich, oddając swe wydawnictwo pod ich opiekę.

— W Poznaniu zacznie wychodzić z początkiem przyszłego miesiąca *Tygodnik Przemysłowy*, pismo poświęcone sprawom Towarzystw przemysłowych i zawodowych, oraz zarobkowości polskiej. Redaktorem *Tygodnika* jest p. Bernard Milski, a w skład redakcyi wchodzą pp. Cegielski, Urbanowski i Krzyżanowski. Brak pism przemysłowych w języku polskim i przystępna cena prenumeraty, wynosząca w Austryi 3 złr. 20 ct. rocznie, powinny zjednać *Tygodnikowi* licznych czytelników.

Dział ekonomiczny.

Expedycya nafciarzy ze Słobody Rungurskiej pod przewodnictwem inżyniera Michała Riegera, która przed rokiem udała się do Ameryki południowej w celu poszukiwania w Kordylierach źródeł nafty — po osiągnięciu jak najpomyślniejszych rezultatów w odkryciu bardzo bogatych kopalni nafty w prowincyi Mendozie, rzeczy pospolitej Argentyńskiej, powróciła do kraju dnia dzisiejszego. Obecnie bawią podróżnicy w Krakowie, zwiedzili dziś wystawę i udadzą się znowu do Słobody Rungurskiej.

Z kolei Karola Ludwika donoszą nam, że obowiązujący obecnie letni rozkład jazdy pociągów tej kolei pozostanie niezmienionym aż do końca października b. r.

Wskutek tego pociągi kuryerskie nr. 3 i 4 będą jeszcze i w październiku kursowały, natomiast zaś kurs pociągów lokalnych nr. 17 i 18 pozostanie na tenże miesiąc jak dotąd ograniczonym tylko na przestrzeń Kraków—Rzeszów.

Wydział stowarzyszenia czeskich producentów spirytusu, do którego należą reprezentanci tak fabryk jak i gorzelni wiejskich, uchwalił następującą rezolucyę: Ze względu na stosunki wyrobu spirytusu w Austryi i w Niemczech, oświadczają się zgromadzeni interesanci jednogłośnie za podatkiem konsumcyjnym, połączonym z oznaczeniem z góry ilości produkcyi, która jednak miałaby być oznaczona jedynie na podstawie faktycznych stosunków wyrobu.

Podatek spożywczy. Według ogłoszonego właśnie przez ministeryum skarbu sprawozdania, ogólny przychód z podatku spożywczego w ciągu r. 1886 podniósł się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa w porównaniu z rokiem 1885 o 6,500.564 złr. Przy podatku z wina i moszczu osiągnięto nadwyżkę 89.887 złr., przy podatku od mięsa i bydła rzeźnego 60.228 złr., przy podatku od cukru 6,362.066 złr., przy podatku od oleju mineralnego o 661.058 złr., przy innych artykułach 69.184 złr., przy dochodach administracyjnych 162.023 złr. Natomiast podatek spożywczy od wódki zmniejszył się o 716.184 złr., podatek od drożdży prasowanych o 10 629 złr., podatek od piwa o 177.059 złr. Dochody z podatku spożywczego w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Kroacyi i Slawonii podniosły się ogółem w porównaniu z r. 1885 o 332 603 złr., natomiast w Pograniczu wojskowem zmniejszyły się o 49 907 złr.

Zaraza bydła. Namiestnictwo ogłasza w urzędowej *Gaz. Lwowskiej:*

Celem skutecznego powstrzymania rozwlekania zarazy pyskowej i racicowej w kraju, uznaje się w myśl § 26 ustawy z dnia 29 lutego 1880 roku i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 8 grudnia 1886 r. (Dz. p. p. nr. 172), za przestrzeń zapowietrzoną powiaty: brodzki, zbarazki, złoczowski, przemyślański, bobrecki, podhajecki, trembowelski, buczacki, śniatyński i stryjski; zabrania się odbywania w tych powiatach targów bydlęcych, oraz zabrania się ładowania bydła i świń na stacyach kolejowych w powiatach: brodzkim, przemyślańskim i drohobyckim.

Nadto, ponieważ zaraza pyskowa i racicowa u bydła i świń, szerzy się na pograniczu w Rosyi — przeto celem powstrzymania zawleczenia tej zarazy do kraju, zarządza się w myśl przepisów § 6 ogólnej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych z r. 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 roku, Dz. u. p. nr. 35 i 36, utrzymywanie w ewidencyi stanu świń we wszystkich gminach i obszarach dworskich w powiatach: brodzkim, zbarazkim, skałackim, husiatyńskim i borszczowskim.

W tych powiatach obowiązani są naczelnicy gmin (obszarów dworskich) spisać stan świń i dotyczący wykaz stale utrzymywać. Należyte utrzymanie tych wykazów mają kontrolować c. k. weterynarze powiatowi i c. k. żandarmerya. Na właścicieli zwierząt wkłada się obowiązek, aby donosili przełożonemu gminy (obszaru dworskiego) o wszelkim przybytku i ubytku świń; pod względem donoszenia o zachorowaniu obowiązują przepisy §§ 15 i 16 powołanej ustawy.

Wszelkie przekroczenia mają być karane według przepisów §§ 44 i 45 ustawy z d. 24 maja 1882 r. Dz. u. p. nr. 51.

Targ na Kleparzu. (*Spr. Now. Ref.*). Kraków, dn. 23 września.

Zaniechanie targu we wtorek z przyczyny świąt żydowskich wpłynęło korzystnie zarówno na dowóz dzisiejszy, jak i obroty. Dostarczono do 1500 korcy zboża, które w większej części zakupili kupcy do Prus. Ceny, z wyjątkiem pszenicy, utrzymały się silnie.

Płacono za 100 kilogr. netto:

Pszenica	7·20	8·—
Żyto	5·60	6·—
Jęczmień	5·30	6·25
Owies	4·20	5·—
Groch	—·—	—·—
Rzepak	10·25	10·50

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 23 września.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	743,5 mm	742 7 mm	741,7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+9°,4	+8°,6	+11°,8
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 2	W 2	WNW 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	84%	79%	80%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Chwilami drobny deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Prywatne.)

Wiedeń, 23 września. W kołach rządowych panuje postanowienie utrzymać pod każdym warunkiem rozporządzenie szkolne ministra Gautscha, które ma być „zasadniczem“ nie mając dążności skierowanej przeciwko jakiejkolwiek narodowości. „Zasadniczość“ ta ma polegać na życzeniu korony „zapobieżenia tworzeniu się proletaryatu inteligencyi“ Szkolne żądania galicyjskie co do gimnazyów nie mają szansy uwzględnienia natomiast byłby rząd skłonny dać kompenzatę przez rozszerzenie jednej z istniejących galicyjskich szkół przemysłowych lub też przez utworzenie nowej takiej szkoły. W tym samym kierunku okazuje rząd skłonność kompenzaty wobec Czechów i na tej podstawie toczą się rokowania pomiędzy rządem a przedstawicielami klubu czeskiego, dotychczas bez żadnego rezultatu.

Budapeszt, 23 września. Pruski książę Wilhelm, syn niemieckiego następcy tronu, przybędzie w gościnę do księcia Filipa Koburga, najstarszego brata księcia Ferdynanda, do jego dóbr na Węgrzech dla wzięcia udziału w polowaniach.

Cetynia, 23 września. Księciu Nikicie narodził się wnuk z córki zamężnej za ks. Piotrem Karadżordżewiczem, którego urodziny obchodzono nadzwyczaj uroczyście w całem księstwie przez wystrzały na szczytach gór, palenie ogni radośnych i zabawy ludowe, w których książę-dziadek uczestniczył. Powszechnie panuje przekonanie, że syn księcia Karadżordżewicza, będzie ogłoszonym następcą tronu Czarnogóry.

Petersburg, 23 września. Wkrótce rozpocznie się tu nowy wielki proces nihilistyczny. Oskarżonych jest przeszło dwudziestu oficerów, pomiędzy tymi jeden pułkownik za należenie do tajnego rewolucyjnego sprzysiężenia. Przedsięwzięte swojego czasu aresztowania oficerów w pułkach garnizonujących w Petersburgu, trzymane były w największej tajemnicy. Zdaje się, że wojskowe sprzysiężenie miało głównie zamach na życie cara na celu.

Ateny, 23 września. Król grecki Jerzy przyjmował, według wiadomości otrzymanych z Kopenhagi, Pawła Déroulede, w dłuższej audyencyi na zamku Frederichsborg.

Angielska flota śródziemna, pod komendą ks. Edinburga przybędzie z Zary do wód greckich, gdzie ma przezimować.

Schlieman otrzymał od rządu greckiego pozwolenie do przedsiębrania poszukiwań archeologicznych na wyspie Kythira.

Rzym, 23 września. W Watykanie zdarzył się jeden śmiertelny wypadek cholery, na którą zmarł msgr. Avetti i dwa inne choleryczne napady.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 23 września. Skutkiem poprawienia się stosunków sanitarnych na terytoryum rosyjskiem, graniczącem z północno-wschodnią Galicyą, pozwolono na przywóz owiec i produktów zwierzęcych z Rosyi przez Brody.

Wiedeń, 23 września. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza, że cesarz udzielił radcy sądu wyższego w Krakowie Zdańskiemu, order żelaznej korony III klasy.

Wiedeń, 23 września. Zalewski na mocy jednogłośnego werdyktu przysięgłych skazany na ośm lat ciężkiego więzienia. Współoskarżona Nathansonówna uwolniona.

Kolosvar, 23 września. Cesarz przybył tu wczoraj o godz. 5 po południu. Na dworcu przywitali go prezydent ministerstwa i wiele deputacyj. — Starszy żupan komitatu i burmistrz miasta mieli mowy na powitanie. Cesarz odpowiedział bardzo łaskawie. Wśród odgłosu dzwonów odbył się wjazd do miasta. Na czele szła wspaniała banderya konna. Ulice przystrojone chorągwiami i natłoczone ludnością, która monarchę wita z zapałem. Przed pałacem Banffy'ego odbył cesarz przegląd kompanii honorowej i kazał banderyi przedefilować. O godzinie 7 był objad dworski na 50 osób, a po nim *cercle.* — Miasto tymczasem zostało wspaniale iluminowane. Przed pałacem, do którego cesarz zajechał, odbyła się następnie serenada wszystkich stowarzyszeń śpiewackich. Cesarz pojawił się na kilka minut na balkonie, a publiczność wznosiła okrzyki.

Pola, 23 września. Książę Edinburski zwiedził wczoraj arsenał. Następnie śniadanie odbyło się na statku „Colossus“ a popołudniu obiad na statku „Aleksandra“. Wieczór przybył książę z małżonką do wspaniale przystrojonego i iluminowanego kasyna wojskowego na koncert kapeli marynarskiej. Eskadra odpłynie jutro rano o godz. 7 do Zadaru.

Sofia, 23 września. Banda rozbójników 20 b. m. zrabowała koło Wakarelu pocztę i kilku podróżnych. W górach Rilo schwytano 4 rozbójników. Osławiony herszt rozbójników Atanasow, za popełnienie czterech morderstw, został dziś tutaj powieszony.

Konstantynopol, 23 września. Porta wysłała przedwczoraj notę do dworu petersburskiego. — W niej oświadcza, że zważając na usposobienie niektórych gabinetów, według którego przyjęcie propozycyi rosyjskiej w sprawie bułgarskiej jest mało prawdopodobnem, — dla uniknienia niepowodzeń zdecydowała się do przystąpienia ponownie do wymiany myśli z gabinetem rosyjskim, aby wspólnie ułożyć się co do takiej kombinacyi, jakaby mogła liczyć na zgodę wszystkich mocarstw.

Said pasza miał przedwczoraj dłuższą konferencyę z radcą rosyjskiego poselstwa Onou.

Berlin, 23 września. Wszystkie poranne dzienniki z okazyi jubileuszu czynności ministeryalnej ks. Bismarka, zamieściły artykuły z wyrażeniem hołdu, podnosząc nieśmiertelne zasługi Bismarka, którego imię nieodłącznie związane jest z pełnymi chwały czynami Niemiec w bieżącem stuleciu, oraz szczególniej zaznaczając działalność jego skierowaną ku utrwaleniu pokoju, wreszcie objawiając bezgraniczne zaufanie do kierowania narodem w dzisiejszych ciężkich czasach.

Kiel, 23 września. Spuszczenie na wody krzyżownika pancernego „Princessin Wilhelm,“ mającego zastąpić „Ariadnę,“ odbyło się szczęśliwie w obecności księcia Wilhelma i jego żony. Księżna była matką chrzestną.

Karlsruhe, 23 września. Urzędowa *Karlsr. Ztg.* zaprzecza doniesieniu, jakoby panujący W. książę na zamku w Mainau przyjmował pełnomocnika niemieckiego przy Watykanie Schloezera.

Stockholm. 23 września. Niema żadnej podstawy pogłoska, rozsiewana przez dzienniki zagraniczne, jakoby królowa miała zamiar cofnąć się w zacisze klasztorne.

Londyn, 23 września. Podług doniesienia *Biura Reutera* z Simli, schwytano w pobliżu Kain (Persya) chana Ejuba, kilku z jego towarzyszy widziano w okolicy Meshedu.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 23 września 1887.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	20
Zjednoczony dług w srebrze	82	50
Austryacka renta złota	112	55
5% austryacka renta (marcowa)	96	15
Akcye banku austro-węgierskiego	882	—
Akcye kredytowe	282	60
Londyn	125	85
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	94½
Dukaty austryackie	5	96
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	61	50

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 23/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie . za 100 rubli	110 75	111 50
Marki niemieckie . za 100 mar.	61 30	61 65
20-to frankówka złota	9 90	10 —
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	101 50	103 -
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	94 50	95 25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 5	104 50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95 25	96 —
5% Obligi komunalne . I Emis.	100 —	101 -
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 —	97 —
4% „ „ „ „ . II Ser.	93 —	93 75
4½% „ „ „ „ „	98 50	99 25
5% „ „ „ „ „	101 —	101 75
6% „ „ Banku hip.	— -	— —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	103 25	104
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 70	100 30
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	100 —	101 —
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	92	93 -

Lwów, dnia 22/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	280 -	283
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	101 75
4½% „ „ „ „ „ „ „ 100	98 50	99 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 100	92 75	93 75
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	95 30	96 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	99 70	100 25
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104 25	105 25
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	94 50	96 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100 —	101

Warszawa, dnia 22/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101 35	101 55
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	92 60
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	99 75
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— -	99 50
5% „ „ „ III „ „ „ 100	99 —	99 25
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	99 —	99 2

Wiedeń, dnia 22/9.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	81 30	81 50
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 60	82 80
4% „ „ złota „ „ 100	112 55	112 7
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	96 15	96 35
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	130 75	131 25
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	136 30	136 70
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	138 50	139 25
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	168 —	168 50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	168 —	168 50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	100 40	100 60
5% „ papierowa „ „ 100	87 20	87 40
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	114 50	115
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	122 50	122 75
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	122 50	122 75
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 40	123 60

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	104 —	104 50
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 —	105 -
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 25	104 75
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 50	105 —

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	120	120 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	105 5	106 50
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	30 50	30 90
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	17 —	17 40

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	95 50	96 50
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	100 25	100 [illegible]
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	103 30	104 —
5% „ „ „ 40-letnie . „ „ 100	99 8	100 30
4½% Boden-Credit allgem öst. „ „ 100	101 30	101 80
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	102 25	102 75
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100	97 —	98 —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	99 —	99 75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 -	101 50
5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100	— —	—
4½% „ „ „ „ „ 100	102 25	102 75
4% „ „ „ „ „ 100	99 60	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	104 50	105 —

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta . na 300 złr. za 100	98 80	99 30
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	100 40	101 —
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	102 —	102 20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	8 50	82 —
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	90 75	91 25
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100	124 -	— -
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	98 80	99 40
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	140 50	141 —
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	99 50	100 —
5% Nordosty . „ 300 „ „ 100	98 60	99 10
0% Moraw.-Szląsk. C.-A. „ 300 „ „ 100	— —	— —

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika . na 5 złr. w. a.	8 80	9 05
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	178 50	179 -
Klary . „ 40 „ m. k.	47 50	48 25
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	116 —	117 —
Krakowskie . „ 20 „ w. a.	19 75	20 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40 „ w. a.	48 50	49 50
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	16 75	16 95
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 70	11 85
Rudolfa . „ 10 „ w. a.	20 50	21 25
Stanisławowskie . „ 20 „ w. a.	33 -	— —
4½% Tryesteńskie . „ 100 „ m. k.	137 —	— —
4% „ . „ 50 „ w. a.	69 75	70 10

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank . na 200 złr.	112 —	112 25
5·—	Bankverein Wiener . „ 100 „	91 75	92 25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem „ 160 „	282 75	283 —
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	286 75	287 25
25·25	Laenderbank . „ 200 „	226 30	226 50
38·60	Austro-węgierskie . „ 600 „	882 —	884 —
—·—	Unionbank . „ 100 „	211 —	211 50
21·—	Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „	— -	— —

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma . na 200 złr.	182 50	183 —
136,25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2587 —	2592 —
—·—	Franciszka Józefa . „ 200 „	112 75	113 —
10·50	Karola Ludwika . „ 210 „	213 75	214 25
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	224 50	225 —
—·—	Elżbiety . „ 200 „	236 50	— —
7·94	Koszycko-Bogumińskie . „ 200 „	144 25	144 75
9·50	Rudolfa . „ 200 „	187 —	187 50
9 94	Siedmiogrodzkie . „ 200 „	179 -	179 50
25 fr.	Staatseisenbahn . „ 200 „	229 —	229 25
5 fr.	Lombardy (Südbahn) . „ 200 „	85 50	86 —
16·25	Żegluga na Dunaju . „ 500 „	391 —	394 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . za sztukę	5 96	5 97
20-to Frankówki „ „	9 94	9 95
20-to Markówki „ „	12 29	12 31
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 26	10 28
Funty szterlingi „ „	12 56	12 61
Banknoty włoskie „ „	49 25	49 30
Ruble papierowe . za 100 sztuk	111 —	111 50

Potrzebny jest na wieś

nauczyciel

do przygotowania dwóch chłopczyków do gimnazyum. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod lit. **H. T.** poste rest. **Dąbrówka morska** poczta **Ujście solne.** 1675 1 3

Zarząd dóbr Bierzanów

sprzedaje 1673 1

wyborne ziemniaki stołowe

100 kilo 2 złr. 50 centów z odstawą do domu. Zamówienia przyjmuje **Zarząd dóbr Bierzanowa.**

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, **od 1 października. Krowoderska, 36.** 1676 1 3

W gorzelni buraczanej

w Jurkowie

znajdą umieszczenie podczas bieżącej kampanii

praktykanci

a na przyszłą kampanię mogą otrzymać posady na Morawie lub w Czechach. Pierwszeństwo otrzymają uczniowie krajowej szkoły gorzelniczej. **Zarząd dóbr Jurków Biały** przez **Czchów.** 1677 1 3

Sprzedaż drzewa.

2000—3000 starych sosen ma do sprzedania **Skarb Szalenik** poczta **Lubycza** 2 kilometry od stacyi kolejowej Bełżec oddalony. 1678 1 5

Najstosowniejsze upominki z Wystawy.

28 krotnie premiowana Parowa Fabryka

PIERNIKÓW i SUCHARKÓW

L. CZYŃSKIEGO

w Jarosławiu

urządziła na placu Wystawy własny pawilonik (na lewo od wejścia), w którym sprzedaje swe wyroby **po cenach fabrycznych,** a między innemi poleca:

na prezenta z Wystawy

Upominek z Krakowa (pierniki przekładane konfiturami, owocami i masą migdałową, gatunek bardzo przedni, w eleganckich pudełkach po 1 złr. 30 ct. i złr. 2.

Pierniki królewskie przekładane po 20, ct., 1 złr. i 1 złr. 30 ct.

Pierniki w eleganckich paczkach po 8, 15, 20, 25, 50 i 60 ct.

„**Rudolfy**“ pierniki arcyksiążęce w paczkach (10 sztuk) 50 ct.

Pierniki w wielkim wyborze **na sztuki** po 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 ct.

Pierniki higieniczne w pacz. po 20 i 50 c.

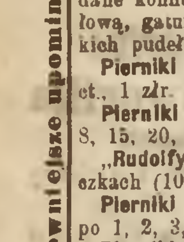
Bałabuszki „dla grzecznych dzieci“ ciastka deserowe w 15 odmianach, bardzo smaczne, w eleg. kartonach po 1 złr. 30 c.

Obwarzaneczki jarosławskie b. smaczne, w wiązkach po 25 sztuk za 10 ct.

Biskwity Grahama, polecone przez Tow. lekarskie jako bardzo pożywne.

Wszystkie wyroby fabryki przy dłuższem leżeniu nie tracą smaku i nie podlegają zepsuciu. 15 6 5 0

Najstosowniejsze upominki z Wystawy. — Najstosowniejsze upominki z Wystawy. — Najstosowniejsze upominki z Wystawy.



Wielki CYRK T. SIDOLEGO

codzień

wielkie przedstawienia

w niedzielę i święta

dwa wielkie przedstawienia, pierwsze o godz. 4 po południu, drugie o w pół do 8 wieczór.

We środę 28 września b. r. **pierwszy występ** azyatyckiego **słonia „Blonden“**, którego podziwiania godna tresura do pierwszorzędnych obecnego czasu należy i wszędzie uznanie znalazła.

Z wysokiem poważaniem

1640 5 0 *Th. Sidoli,* dyrektor.

Zygmunt Raaba

Stroiciel i Skład Fortepianów i Pianin. — Ulica Floryańska, Nr. 15, I piętro. Ceny umiarkowane. 1558 11 18



Na Wystawie

maszyn i narzędzi rolniczych najnowszej konstrukcyi i z najlepszego materyału jedynie 1638 tylko dostać można u 5 0

J. B. Prüwera.

Wieś około 400 mórg

w ślicznem położeniu powiatu Krośnieńskiego, blisko miasta i kolei, z najwyborniejszą glebą i łąkami, oraz lasem pięknym, zaszanowanym, wszystko w wysokiej kulturze, znakomicie zagospodarowane, z propinacyą, z obszernemi, prawie nowemi budynkami gospodarczemi i mieszkalnemi, z pysznym i bogatym inwentarzem żywym i martwym, **jest z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzieli Administr. „N. Reformy“. 1624 3 0

Wszech nauk lekarskich

Dr. Jan Mężyk

[illegible]ły sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie na oddziałach WW. Prof. Obalińskiego i Pareńskiego, osiadł 1664 2 2

w Chyrowie

[illegible]ko lekarz Zakładu wychowawczego OO. Jezuitów.

CENTRALNE BIURO

WYNAJMU MIESZKAŃ

Władysława Grabowskiego 1671 1

w Krakowie, w Pałacu Nr. 7 przy ulicy Wiślnej.

Ogłasza do wynajęcia:

Salon i sypialnia, z meblami lub bez, wraz z przedpokojem, na II piętrze, od każdego czasu; przy ul. Krzyża, Nr. 3.

Salon i pokój mniejszy, bez mebli, na I piętrze od frontu, od 1 października; przy ul. Podwale, Nr. 13.

2 pokoje kawalerskie, z meblami, na wys. parterze, od 1 października; przy ul. Garncarskiej, Nr. 7.

2 pokoje, z meblami, na III piętrze, od każdego czasu; przy Rynku gł., Nr. 9.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze i na I piętrze, od 1 października; przy ul. Krowoderskiej, Nr. 36.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, od 1 października; przy ul. Dietla, Nr. 68.

2 pokoje, z nyżą i kuchnią, na parterze, zaraz lub od 1 października; przy ul. Dietla, Nr. 77.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na II piętrze od tyłu, od 1 października; przy Małym Rynku, Nr. 5.

2 pokoje frontowe, duży salon, przedpokój i kuchnia, na II piętrze, od każdego czasu; przy Rynku głównym, Nr. 10.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od 1 października; przy ul. Starowiślnej, Nr. 19.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, od 1 października; przy ul. Zielonej, Nr. 156.

3 pokoje i kuchnia, na I piętrze, oraz Pokój i kuchnia, na I piętrze, od każdego czasu; przy ulicy Sebastyana, Nr. 16.— Wiadomość: Rynek gł., Nr. 43.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od 1 października; przy ulicy Batorego, Nr. 20.

2 mieszkania po 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, które mogą być razem wzięte, od 1 października; przy ul. Krowoderskiej, Nr. 40.

5 pokoi dużych, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od 1 października; przy ul. Smoleńsk w przedłużeniu po za mostkiem drugi dom.

5 pokoi i kuchnia, na II piętrze, od 1 października, przy Rynku głów., Nr. 35.

7 pokoi, 2 przedpokoje, 2 kuchnie, tj. kredensowa i zwykła, 2 pokoje od tyłu, które mogą być razem lub oddzielnie;

4 pokoje z nyżą, przedpokojem, kuchnią, na II piętrze;

7 pokoi, 2 przedpokoje, 2 kuchnie, tj. zwykła i kredensowa, 2 pokoje od tyłu, razem lub oddzielnie;

3 pokoje duże, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od 1 października; przy ul. Krupniczej, Nr. 13.

3 lub 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, wraz z ogródkiem;

Pokój kawalerski, z przedpokojem, z opałem, na parterze, od 1 października; przy ulicy Garncarskiej, Nr. 6.

Całe I piętro, t. j. 7 pokoi, które mogą być podzielone; 2 pokoje, 2 przedpokoje lub kuchnią, na II piętrze, od 1 października; przy ul. Karmelickiej, Nr. 41.

4 pokoje i kuchnia, na I i II piętrze, od każdego czasu i 1 października; przy ul. św. Anny, Nr. 9.

7 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, stancyą dla ludzi, spiżarką, na I piętrze, przy ul. Mikołajskiej, Nr. 2.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na II piętrze, od każdego czasu; przy ul. Agnieszki, Nr. 1.

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od każdego czasu; przy ul. Pędzichów, Nr. 215.

Molla Proszki Seidlickie.



OSTRZEZENIE!

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach, żołądka i trzewiów, brzusznych** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 80 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak chronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii)

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 1151 38 52

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE K. Wiszniewski, apt., W. Redyk, apt., F. Sobierajski, apt., A. Siedlecki, apt., St. Feintuch, M. Jawornicki; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak, apt.; w BURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; we LWOWIE J. Beisor, apt., i S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski, apt., W. Filipek, aptek. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w OŚWIĘCIMIU J. Löwenberg; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt. i Mańkowski, apt.; w PODGÓRZU Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski, apt.; w RZESZOWIE W. Schaitter i Sp., J. Karpiński, apt.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz, apt. i A. Beill, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki; w WADOWICACH K. Fiderkiewicz; w ZBARAŻU Izydor Süssermann; w ZŁOCZOWIE F. Pettesch, apt.

Nr. 3378.

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 4 sierpnia 1887 r., zostanie przysługujące wyłącznie gminie miasta Podgórza w całym obrębie prawo propinacyi, wyrabiania i szynkowania gorzałki, piwa, miodu, wiśniaku, maliniaku, tudzież prawo wyrabiania i szynkowania rumu, araku, śliwowicy, rosolisów, likierów, essencyi ponczowej itd. wraz z prawem pobierania opłat dodatków gminnych od wprowadzanych w obręb miasta trunków, a to według warunków i taryfy protokółem licytacyi objętych, w drodze licytacyi publicznej w dzierżawę wypuszczone, na czas od 1 stycznia 1888 do 2 stycznia 1894 roku do godziny 12 w południe, jak niemniej poddzierżawia gmina miasta Podgórza temu samemu dzierżawcy prawo propinacyi w gminię Ludwinów na czas od 1 lipca 1888 r. do 31 grudnia 1893 roku.

Licytacya ustna, podczas której pisemne oferty przyjmowane będą, odbędzie się **dnia 26 września 1887 r.** od godz. 9 z rana do 1 w południe i od godz. 3 do 5 po południu, w ten sposób, iż wydzierżawione będzie oddzielnie prawo propinacyi Podgórskiej łącznie z Ludwinowską, a oddzielnie prawo pobierania podatków od wprowadzanych trunków.

Wolno jednakże licytować oba przedmioty razem, a w razie podania ogólnej kwoty na oba przedmioty $^3/_7$ części liczyć się będzie jako czynsz z poboru opłat od wprowadzanych trunków.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

A. Za prawo propinacyi i wyszynku . . . . złr. 14.500

B. Za prawo pobierania podatków gminnych od wprowadzenia trunków . . . . „ 10.800

Razem rocznie złr. w. a. 25.300

NB. Oprócz tego dzierżawca płacić będzie oddzielnie czynsz z dzierżawy propinacyi Ludwinowskiej 1200 złr. w. a.

Osoby przystępujące do ustnej licytacyi są obowiązane przed jej rozpoczęciem złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10% zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem, jak niemniej marką stemplową na 50 centów.

Warunki licytacyi mogą być w kancelaryi Magistratu przejrzane, lub też w odpisie drukowym na żądanie interesowanej strony wydane.

Z Magistratu miasta Podgórza, d. 1 września 1887 r.

1573 6 6 Burmistrz *Nowacki.*

Obwieszczenie.

Dnia **28** względnie **29** i **30 września b. r.** odbędzie się w **Gromniku,** powiat Tarnowski (stacya kolei żelaznej, telegraficzna i pocztowa) **licytacya z wolnej ręki stada ś. p. Edwarda Dzwonkowskiego.**

Sprzedane zostaną:

Klaczy stadnych . .	sztuk 14
Czterolatek	„ 7
Trzechlatek	„ 6
Dwulatek	„ 8
Rocznych ogierków .	„ 4
Kobyłek	„ 8
Wałachów	„ 6

Wszystka młodzież po pełnej krwi ogierach „Queretaro“ i „King Arthur“, tudzież po „Wulkanie“ pół krwi.

Przyjazd koleją z Tarnowa o godzinie 6½ rano. Wrócić można tego samego dnia o godzinie 9½ wieczór. 1614 3 3

Powozy czekać będą na stacyi kolei.

Tanie wydawnictwa

Lucyny Cwierczakiewicz.

1. Kurs gospodarstwa dla panien, czyli podarek ślubny 1 złr. 50 ct.
2. Kolęda dla gospodyń. Kalendarz na rok 1888. Rok 13. 65 centów.
3. Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych. Wydanie 12. 1 złr. 50 ct.
4. 365 obiadów. Wydanie 14. złr. 1·75.
5. Nauka kwiatów bez pomocy nauczyciela z 239 rycinami. 1 złr.
6. Najnowsza broszurka wyszła w styczniu 1887 r. „Cokolwiekbądź chcesz wyczyścić, czyli porządki domowe“. 50 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicyi. 1633 3 3

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Maryi Wysockiej

Kraków, Bracka, 5. 1473 3 3

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, poleca **guwernerów, guwernantki** i **bony** narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

Najlepsza metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez **Plt. Reussnera.** Cena kursu niższego 80 cent., kursu wyższego 2 złr. 60 ct. w. a.

Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z **Niespodzianki,** gdyż w niektórych egzemplarzach znajdują się kupony, dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne.

Metoda języka angielskiego kosztuje 90 centów.

Skład główny **w księgarni G. Gebethnera i Sp., tudzież J. K. Żupańskiego i K. J. Heumana w Krakowie,** u **Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.** 1555 2 6

Najlepszym

Papierem na Cygareta

jest prawdziwy

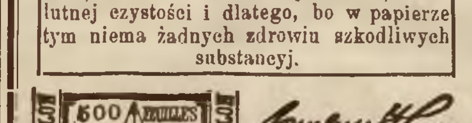
LE HOUBLON

wyrób francuski 837 7 36

CAWLEY'A i HENRY'EGO w Paryżu.

Ostrzega się przed podrabianiem!

Papier ten zalecają pp. **Dr. J. J. Pohl, Dr. E. Ludwig, Dr. E. Lippmann,** profesorowie chemii przy Uniwersytecie w Wiedniu, a to dla znakomitej dobroci, absolutnej czystości i dlatego, bo w papierze tym niema żadnych zdrowiu szkodliwych substancyj.



FAC-SIMILE DE L'ETIQUETTE 17, rue Béranger, à PARIS

Mieszkanie

7 lub 9 pokoi (na żądanie stajnia i wozownia) **przy ulicy Karmelickiej, Nr. 38, I piętro, jest z powodu wyjazdu do wynajęcia.** 1663 2 4

PIWO

w butelkach i w beczkach

OKOCIMSKIE

Exportowe i Marcowe.

PIWO PILZNEŃSKIE

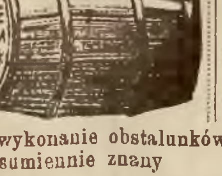
Exportowe i Wystałe



PIWO OŁOMUNIECKIE

Marcowe i Wystałe

BOK OKOCIMSKI



BOK OKOCIMSK

Za staranne wykonanie obstalunków ręczy sumiennie znany

Skład Piwa Krajowego i Zagranicznego

J. REPPER

w Krakowie, ulica Św. Jana, 5.

1250 11 0

Franciszek Titl

skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych

w Bernie (Morawa) Grosser Platz, Nr. 19,

poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jako też **sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa,** jako też **dla urzędów lasowych, straży ogniowych** i t. d. — Wzory bezpłatnie.

Założony w roku 1842. 1219 12 40

Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St. Petersb. Nr. 1360. Wiedeń Nr. 4932. Buda Peszt Nr. 1528.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.

Gwarancya długoletnia, polegająca na doświadczeniach.

„EXSICCATOR“

osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza **nowe** od tejże, niszczy **grzybek drzewny,** zabezpiecza **od gnicia** wszystko co z drzewa. **Desinfektuje** stajnie, obory i t. p., **zapobiega zarazie** na bydło, zastępuje **olejną farbę** w wszelkich kolorach i **tańszy** od tejże o **50 procent.**

Inżynier-technolog Gustaw Ritter.

1356 27 0 *Warszawa, Królewska, 39.*

Reprezentant na Galicyę: Zygmunt Wasilkowski, ul. Batorego, 8.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

C. Sikor

Opawa (Troppau)

Skład i Administracya piwnic win hrabstwa Reichenbach-Lessonitz

poleca własnej produkcyi wszystkie gatunki austro-węgierskich win w butelkach i beczkach.

Wina Bordeaux Towarz. Vinicole de Bordeaux.

Malaga od producentów M. de Lara Lüroth w Maladze.

Marsala od firmy Gug. Fed. Helg & Comp. w Palermo.

Cognac francuski od L. M. Berthier & Comp. w Cognac.

Szampan „Monopol“ marka Caves de la Comtesse Reichenbach-Lessonitz.

Rum Jamaica, Herbaty, prawdziwą Śliwowicę Syrmiorską, sprowadzaną wprost od najrzetelniejszych producentów. 1606 5 12

Szczegółowe cenniki opłatnie i darmo.

Zlecenia uskuteczniam pocztą i koleją (według wielkości) za pobraniem dla osób nieznajomych.

Winogrona kuracyjne Vöslauskie

w eleganckich 5-kil. koszykach, opłatnie

2 złr. 50 centów.

Vöslauskie wino czerwone

w eleg. 5-kil. baryłkach, opłat. **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła

1579 8 12 **Georg Lehner, Vöslau.**

Dla panów

Piekarzy i Masarzy!

Piekarnia pierwsza koncesyonowana i **wędzarnia** przy dworcu kolejowym **w Chabówce,** w domu pocztmistrza, pod przystępnemi warunkami **do wynajęcia.** 1656 2 3

Nauczycielka patentowana, posiadająca wyższą muzykę, francuski i niemiecki język z konwersacyą, mogąca się wykazać świadectwami z domów, w których przebywała, poszukuje niebawem umieszczenia.

Ulica św. Jana, Nr. 8, od frontu na dole. 1560 3 3

SKŁAD FORTEPIANÓW

B. GABRYELSKIEJ

1377 **Kraków, Krzysztofory,** 27 30

(Rynek, róg ul. Szczepańskiej)



sprzedaje wszystkie fortepiany i pianina z 5 letnią gwarancyą za gotówkę lub na raty.

Wymieniony skład posiada wyłączną w Galicyi zachodniej Filię fortepianów fabryki lipskiej „**Julius Blüthner**“.

Ceny fabryczne.

Niniejszem polecamy Szanownej P. T. Publiczności wyroby fabryki naszej w Dreźnie.

Z szacunkiem

Bergmann i Spółka.

Mydła: **Fijołkowe, Różanne** w wyborowej jakości. Paczka (3 sztuk) 35 centów.

„ **Vaselin Gold Cream,** przeciw szorstkiej i pękającej skórze. Paczka (3 szt.) 35 ct.

Konwaljowe, nadzwyczaj łagodne z silną aromą. Paczka (3 sztuk) 35 ct.

„ **Aromatyczne szlazowe,** nadaje skórze świeżą cerę i zachowuje do najpóźniejszego wieku delikatną i elastyczną. — Paczka (3 sztuk) 35 ct

„ Nowość! **Hyacentowe.** Nowość! z nadzw. pięknym zapachem. Paczka (3 szt.) 35 ct.

„ **Glycerin Gold Cream,** najlepsze dla utrzymania delikatnej i białej cery. Paczka (3 sztuk) 35 centów. 786 19 24

„ **Migdałowe otręby,** nadzwyczaj łagodne dla skóry. Paczka (3 sztuk) 35 cent.

Skład wyż wymienionych artykułów **w Krakowie:** w handlu F. Bruno Hahn, ul. Grodzka i w aptece „pod złotą głową“ E. Radlera, Rynek.

Filia wiedeńskiej Fabryki

ubiorów męskich i dziecinnych

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie

przy ul. Grodzkiej, l. 9, I-wschody,

we Lwowie, ul. Teatralna, l. 1,

w Czerniowcach, Rynek gł., l. 11,

w Bielsku i Pilźnie (Czechy),

poleca Szan. P. T. Publiczności swój

SKŁAD

bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy, a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe; zarzutki, menżykow, płaszcze do podróży, hawelok, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży itp., oraz wielki wybór

ubrań dziecinnych

po cenach fabrycznych.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje. 1556 12 0

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Ten **Syrup czyszczący i wzmacniający** o smaku przyjemnym, składzie czysto-roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę, wyprysk** (eczema), **łuszczycę** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo, dnę** i **gościec.** Z powodu swych własności rozwalniających, ułatwiających trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynności odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak jady, jak i pasożyty. 1543 3 0

W Paryżu u aptekarza **J. FERRÉ,** 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika pod Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20, w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

ZNAKOMITE ŚRODKI

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 centów.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 centów.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy, w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Cebulki włosowe

na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

BANDOLINA pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 centów.

Pomada balzamiczna do ułożenia wąsów. Słoik 40 centów.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. — Słoik 1 złr. 218 30 0